



„Nie damy się wyprzedzić innym narodom“

Rozwój i odbudowa portów polskich

Najwyżsi przedstawiciele Rządu na Zjeździe Wybrzeża

(Od specjalnego wysłannika „Dziennika Zachodniego“)

Gdańsk. (tel. wł.) W niedzielę odbył się w salach Politechniki Gdańskiej 2-dniowy Zjazd Wybrzeża, w którym wzięło udział przeszło 1.000 przedstawicieli życia gospodarczego naszego Wybrzeża. Na zjazd przybyli najwyżsi przedstawiciele Rządu, a mianowicie prezydent KRN Bierut, wiceprezydent Szwalbe, premier Osóbka-Morawski, ministrowie: Jędrzychowski i Kwiatkowski oraz kilku wiceministrów.

Zjazd zagał prezes CUPU wiceminister Czesław Bobrowski, po czym witał uczestników i gości wojewoda gdański Zralek oraz rektor Politechniki Gdańskiej Turski.

Po wyborze Prezydium Zjazdu min. Jędrzychowski wygłosił referat pt. „Na drodze do Polski morskiej“. Na wstępie wspominał on o ogromie спустoszeń, wyrażonych przez wojnę. Poniższe były wówczas nabrzeża, magazyny, falochrony, dźwigi, urządzenia przeładunkowe i inne urządzenia portowe. Przystąpiło niezwłocznie do prac nad naprawą szkód i przywróceniem portom polskim jak najwięcej zdolności przeładunkowej, przede wszystkim ze względu na dostawy UNRRA i eksport naszego węgla. Referent wykazał na podstawie cyfr trudną drogę odbudowy zniszczeń i rozwoju ruchu w obu portach. Cyfry te są wyrazem ogromu prac przeprowadzonych dotąd i przeprowadzanych nadal na odcinku naszego Wybrzeża. Dokonano wiele, lecz trzeba zrobić jeszcze więcej, aby nie dać się wyprzedzić innym narodom. Plan Odbudowy Gospodarczej przewiduje m. in. wzrost zdolności przeładunkowej trzech nasychnych głównych portów, a więc Gdyni, Gdańska i Szczecina do 24 i pół miliona ton w r. 1949. Aby wymogom Planu sprostać, konieczna jest dalsza rozbudowa portów i ich zaplecza.

Z rozbudową portów łączy się również rozbudowa floty handlowej i rybackiej. Polska cierpiąca już przed wojną na niedorozwój floty handlowej, która na skutek wojny stopniała z 43 statków do 27.

Obecnie jednym z najważniejszych zadań jest reaktywowanie linii żegludowych. Posiadamy już regularne linie do Anglii, Szwecji zachodniej i wschodniej, do Antwerpii, Ameryki Północnej i na Bliski Wschód. W najbliższej przyszłości przewiduje się otwarcie linii do Ameryki Południowej, Danii, Norwegii i Holandii, przy czym flota handlowa wzrosnąć ma o 27 jednostek, o łącznym tonażu 110.000 ton. Odmówiwszy wartości i warunki materialne polskiej gospodarki morskiej, minister Jędrzychowski podkreślił, że najważniejszą wartością jest człowiek i stąd konieczność szkolenia nowych kadr Ligi Morskiej, które jeszcze przed wojną były za szczupłe. I w tej dziedzinie Polska odbudowuje się szybko, a nasze szkolnictwo morskie stoi na wysokim poziomie.

Zagadnieniami żeglugi i budownictwa okrętowego zajął się obszernie w swym referacie dyrektor Darski, zaś dyrektor Lubbecki omówił zagadnienia rybołówstwa morskiego. Sprawy związane z odbudową i zagospodarowaniem zniszczonych wojną miast na Wybrzeżu zreferował dyr. Rożanski, a wreszcie dyr. Askanaś przedstawił rozwój komunikacji i plany dalszej jej rozbudowy dla usprawnienia transportu i przeładunku w portach.

W godzinach popołudniowych

pierwszego dnia Zjazdu odbyły się posiedzenia dziewięciu komisji, a mianowicie: 1. Komisji Zagospodarowania i Odbudowy Miast, 2. Komisji Portowej, 3. Rybackiej, 4. Komunikacyjnej, 5. Przemysłu i Rzemiosła, 6. Pracy, 7. Turystyki, Zdrowia i Wychowania Morskiego, 8. Spółdzielczości i Handlu, 9. Żeglugi i Budowy Okrętów. Komisje pracowały szczególnie nad prawami poruszanymi w referatach na plenum, przy czym obradom przysłuchiwali się przybyli na Zjazd przedstawiciele Rządu.

W wyniku obrad wysunięto

szereg tez, które zostały następnie ujęte w końcowej rezolucji Zjazdu.

Drugi dzień rozpoczął się zwiedzaniem przez członków Rządu, uczestników Zjazdu i przedstawicieli prasy odbudowanych urządzeń portowych w Gdyni i Gdańsku. W godzinach południowych rozpoczęły się obrady na plenum. Jako pierwszy przemawiał delegat Rządu dla spraw Wybrzeża, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, który stwierdził na wstępie, że w pierwszym szeregu najbardziej zniszczonych wojną państw znalazła się Polska. Jedyną rekom-

pensacją za miliony wymordowanych ludzi, za dziesiątki miliardów strat materialnych, za lata niewolniczej pracy milionów ludzi i za cały łańcuch cierpień i bezprawia — może być tylko nowa granica na Odrze i Nysie Łużyckiej. Tylko w ten sposób cząstka nieprawości pruskich może być wyrównana, a arsenał nie mieckiej agresji może być nieco zredukowany.

Konieczność wysiłku własnej i rozumnej pracy. Mówca podkreślił następnie, że zaledwie w kilka miesięcy od

ubezwładnienia bandytyzmu politycznego podnoszą się coraz natarczywiej głosy niemieckie, domagające się sprawiedliwości w kładni germańskiej: Rachunek za nieduży zamach na cywilizację ludzką ma zapłacić — wedle tej koncepcji — nie napadający, nie złoczyńca, nie sprawca pożogi wojennej, ale napađnięta ofiara, której nie udało się ostatecznie dobić. Jeżeli współczesne pokolenie niemieckie nie jest pogodzone z klęską i świadomością wielkiego przestępstwa — to i żadne z pokoleń następnych nie przestanie czekać na moment rewanżu. Temu niebezpieczeństwu — mówił min. Kwiatkowski — możemy przeciwdziałać tylko gigantyczny wysiłek własnej i rozumnej pracy.

O konieczności tego wysiłku mówił szeroko min. Kwiatkowski. Mówił o tym, co już dokonano, podając dane cyfrowe, dotyczące rozwoju ruchu w naszych portach. Mówił o wroście wyników połowów morskich, o

rozbudowie zakładów pracy, stożni i urządzeń portowych, o odbudowie miast, remoncie domów mieszkalnych, uruchomieniu szkół powszechnych i średnich, wyższych zakładów naukowych, o odbudowie zniszczonych gazowni, wodociągów, kanalizacji i elektrowni. W obrotach portowych przekroczone cyfry 360.000 wagonów kolejowych. Gdańska dyrekcja kolejowa odbudowała 220 km toru, 660 rozjazdów, 60 mostów, 12 dworców kolejowych, 10 parowozowni. Międzykomunalne zakłady komunikacyjne obsługują obecnie 160 km. linii autobusowych, tramwajowych, trolejbusowych i wodnych. Zjednoczenie Stożni Polskich posiada 6 zakładów pracy i zatrudnia 1 i pół tysiąca pracowników, zaś stożnie rybackie zatrudniają 1.200 pracowników. Liczba pracowników, zatrudnionych w warstatach rzemieślniczych w okręgu Gdańsk — Gdynia, dosięgła 12.000.

Plan Trzyletni i odbudowa miasta

Omawiając dalej Trzyletni Plan Gospodarczy, stwierdził minister, że Plan ten przyczyni się do rozwiązania wielu zagadnień, od których zależy rozwój życia gospodarczego na naszym Wybrzeżu. Zakłady państwowe przewidziane w Planie, zmienia fundamencie w ciągu trzech lat wewnętrzny obraz Wybrzeża, przetworzą jego strukturę gospodarczą, wyposażą człowieka i główne porty morskie w doskonałe technicznie narzędzia pracy. W ten sposób do końca roku 1949 porty osiągną pełną produktywność, zdolność przeładunkową 25 milionów ton, a obraz dewastacji zostanie usunięty.

Dozwólmy poświęcić min. Kwiatkowski sprawie odbudowy miast i zaplecza Wybrzeża. W końcu powiedział: „Mamy przed oczyma wizję tego, jak ten nadmorski, piękny i wartościowy kraj winien wyglądać, jak winien tętnić bujnym życiem i wysoką cywilizacją, jak winien służyć całemu narodowi. Wkładamy pracę naszą po to, by następne pokolenie nasze mogło być dumne z tego Wybrzeża. Wszystko wydaje nam się ważne i najpilniejsze właśnie tu w pasie nadbałtyckim.

Rzecz Rządu jest mieć na oku dobro i pomyślny rozwój całego Państwa i całego narodu i korygować z tego punktu widzenia

Wybrzeże musi zachować czujność

Następnie Min. Kwiatkowski raz jeszcze zwrócił uwagę na całe niebezpieczeństwo niemieckie, nakazujące bezustanną czujność. Jeżeli jednak zdołamy szczególnie tu na Wybrzeżu — powiedział min. Kwiatkowski — spojść w jednolitą całość elementy aktywizmu państwowego, przejawiające się w Planie Narodowym dla odbudowy i zagospodarowania Wybrzeża i w polityce morskiej Państwa, jeżeli nadamy im cechy trwałości i rzetelności, jeżeli obie dziedziny: gospodarcza i polityczną — zwiążemy ze wszystkimi siłami twórczymi, tkwiącymi w naszym narodzie, to w ciągu krótkiego okresu czasu będziemy świadkami tak wielkich i pozytywnych rezultatów na całej długości Polskiego Wybrzeża, jakich dziś ani nakreślić, ani przewidzieć nie możemy. Przemówienie min. Kwiatkowskiego przerywane było hucznymi oklaskami zebranych.

Z kolej przemawiał prezes CUPU, min. Bobrowski, który zajął się szczegółami Trzyletniego Planu Gospodarczego w odniesieniu do Wybrzeża. Po nim zabrał głos prezydent KRN, Bolesław Bierut, wyrażając radość z powyższych wyników. (Ciąg dalszy na str. 3)

Najgłośniejszy proces

Historia Armii Krajowej

w zeznaniach członka sztabu Bora

Warszawa. (PAP) W dniu 4 stycznia Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie przystąpił do rozpatrywania sprawy komendy głównej WIN-u.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, jako pierwszy składa zeznanie oskarżony Jan Rzepecki.

Fakt, że znalazłem się na ławie oskarżonych — zeznaje Rzepecki — nie ma swoich przyczyn w historii ostatniego roku, tylko przyczyny głębsze i dużo wcześniejsze. Dla zrozumienia mego postępowania konieczne jest sięgnięcie w przeszłość Armii Krajowej. Wydała mi się, że moja sprawa jest fragmentem zagadnienia w ogóle żołnierzy AK, którzy dziś chodzą zdeorientowani, nie rozumiejąc, dlaczego jedni z nich są przy warsztatach pracy, a drudzy w więzieniu. Tragedia AK, która się rozegrała w roku 1945, a może i dzisiaj jeszcze się rozgrywa, wynika nie z tytułu jej wkładu w walkę z Niemcami, ma natomiast źródło w wadach organicznych, które AK miała w oddziaływaniu różnych prądów politycznych na kierownictwo AK i jej środowisko.

„Służba Zwycięstwa Polski“

W październiku 1939 r. powstała w Warszawie organizacja „Służba Zwycięstwa Polski“. Założycielem jej był gen. Tarnasiewicz-Tokarzewski, przy udziale szefa sztabu, gen. Roweckiego, oraz przy politycznym udziale Mieczysława Niedziałkowskiego, Macieja Rataja i prof. Rybarskiego. Brał również udział w organizowaniu SZP prezydent Starzyński.

Gen. Karasiewicz-Tokarzewski znany był w wojsku przedwojennym z niezależności poglądów. Wysłał on na przykład specjalne

zyczenia na zjazd opozycyjnego Stronnictwa Ludowego.

Powstanie SZP zameldowano naczelnikowi gen. Sikorskiemu. Gen. Sikorski, zarządzając utworzenie Związku Walki Zbrojnej, opierał się całkowicie na SZP. Odpowiednie instrukcje znalazły się w rękach kierownictwa SZP na Boże Narodzenie 1939 r.

Zeznający podkreśla, że w miarę, jak aresztowania niemieckie wyrwały z szeregu najważniejsze jednostki, poziom przywódców obniżał się z roku na rok.

Gen. Sikorski, w jednym z pierwszych rozkazów, określił ZWZ jako składową część sił zbrojnych Polski, z tym, że miała to być organizacja kadrowa, obejmująca na obszarze kilku województw, zaledwie kilkuset członków. Miała to być organizacja apolityczna. Na terenie Polski powstało około 100 organizacji polityczno-wojskowych, bądź tylko politycznych, bądź tylko wojskowych. Każdy ambitny czy energiczny człowiek zakładał swoją organizację.

Dowiedziawszy się o tym, gen.

Sikorski zatwierdził ZWZ jako tę organizację, która swoją działalnością miała objąć całość konspiracji w kraju. Sealeniem miał zajmować się delegat rządu, który został później powołany.

ZWZ miało kierownictwo apolityczne. Stronnictwa polityczne zagwarantowały sobie jednak prawo wpływu politycznego na ludzi, których oddały do ZWZ. Organizacje czyste wojskowe poddały się rozkazom gen. Roweckiego, natomiast organizacje o charakterze politycznym weszły przy każdej okazji targi polityczne i intrzygi.

Na podstawie notatek osk. przypomina w tym miejscu treść swego raportu, złożonego gen. Komorowskiemu w marcu 1944 r. W raporcie tym stwierdził, że masa żołnierska nie ma świadomości charakteru przeżywanej epoki. Nie ma sformułowanego ideału, o którego realizację toczyć się będzie walka — dlatego też formalna nie karność, łącząca dowództwo i oddziały może pęknąć przy pierwszej akcji. Konieczne jest — brzmi ów raport — zrozumienie tendencji

rozwojowych społeczeństwa polskiego, które są wyraźnie lewicowe. Kadry oficerskie słabo nadają się na to, aby być równocześnie przywódcami walczących w AK rzesz robotniczych i chłopskich. Cztery lata oczekiwania na walkę powinny być wystarczające na to, aby to zostało zmieni- nie. Ze tego nie osiągnęliśmy — brzmi konkluzja raportu — nie świadczy zbyt pochlebnie o naszej pracy.

Osk. przypomina, że dwójka więźniarzy łączyła całe AK: karność wojskowa i idea walki z Niemcami. Oskarżony twierdzi, że zwracał uwagę, iż ta więź nie wystarczy, kiedy Armia Krajowa stanie wobec zagadnień wewnętrznie politycznych. Zeznający mówi, że na pięciu żołnierzach AK czterech wychowywały partie, a piątego nikt. Wpływ polityczny czynników pozawojskowych na AK rósł, zwłaszcza gdy zabrakło gen. Sikorskiego. Charakter AK jako maozaki politycznej, nie zadawała ani czynników politycznych, które chciałyby zrobić wojsko według swoich przekonań, ani

Ciąg dalszy na str. 2.

Przemówienie polityki zagranicznej USA

Wytyczne polityki zagranicznej USA

Waszyngton (obsk. wł.) Prezydent Truman wygłosił w dniu 6 stycznia przed Kongresem amerykańskim ważne przemówienie na temat polityki wewnętrznej i zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Mówiąc o różnicy zdań, która mogłaby istnieć pomiędzy rządem a ciałem ustawodawczym prezydent stwierdził, że współpraca tych czynników jest możliwa. Utworzenie komisji, której celem byłoby zbadanie stosunków, istniejących pomiędzy światem pracy a pracodawcami, jest podstawą przyszłości całego przemysłu amerykańskiego.

Prezydent Truman określił również stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec niektórych ważnych zagadnień międzynarodowych. Traktaty pokojowe z Włochami, Węgrami i Rumunią, przedstawiają maksimum tego, czego można się było spodziewać. Dalsze opóźnienie w ustaleniu traktatów pokojowych mogłoby mieć fatalne skutki w ustabilizowaniu życia politycznego oraz odbudowie krajów, będących kie-

dyś satelitami osi. W omówieniu traktatów pokojowych z satelitami osi, Stany Zjednoczone kierowały się zasadą sprawiedliwości i te same zasady będą stosować w przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami. Zasady polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych są zawarte w karcie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Truman jest zdania, że aliancy powinni jak najszybciej wycofać swe wojska z Austrii i zapewnić temu krajowi zupełną niepodległość. Niemcy i Japończycy nie powinni nadal żyć w niepewności co do ich przyszłych losów. Można zapewnić bezpieczeństwo świata bez mieszania się do spraw wewnętrznych tych krajów — oświadczył prezydent Truman.

W sprawozdaniu o pomocy udzielonej przez Stany Zjednoczone uchodźcom, prezydent zaznacza, że Stany Zjednoczone nie zrobiły wszystkiego, co leżało w ich możliwościach. Stany Zjednoczone przyjęły dotychczas tylko 5.000 uchodźców, liczba ta powinna być znacznie wyższa.

Nie zdajemy do monopolu, jeżeli chodzi o energię atomową — oświadczył prezydent — lecz zdajemy gwarancji, aby żaden inny kraj nie mógł zastosować tej energii dla celów wojennych. Mam nadzieję, zakończył Truman, że siła ta przyczyni się do dobrobytu ludzkości. (gp)

Jan Kiepura przyjął obywatelstwo amerykańskie

Warszawa (PAP). Jak donosił dziennik szwedzki Dagens Nyheter, Jan Kiepura przyjął z końcem grudnia obywatelstwo amerykańskie. Kiepura złożył przysięgę na wierność swej nowej ojczyźnie w Hollywood, w obecności swej żony, Węgierki, Marty Eggerth.

Neoficjalny układ Policja konferuje z czarnogiędziarzami

Rzym. (API) Pierwsza chyba tego rodzaju konferencja na świecie, a mianowicie między policją włoską a „delegacją czarnego rynku“ odbyła się wczoraj w Rzymie. Delegacja miała oświadczyć komendantowi policji, że zakupiła wielkie ilości towaru na święta Bożego Narodzenia, których nie mogła rozprzedać spowodu ak-

cji policji, skierowanej przeciwko spekulantom. Czarnogiędziarze obiecali policji, że o ile akcja ta zostanie wstrzymana, towary ukaza się na rynkach po rozsądnych cenach. Jak się okazuje policja wyraził zgodę na ten „neoficjalny układ“ by ułatwić sprzedaż towarów.

Najgłośniejszy proces

Historia Armii Krajowej w zeznaniach członka sztabu Bora

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)
 też władz wojskowych. Prędem zmierzającym do nadania AK innego oblicza, patronował gen. Rowecki, który — wedle słów oskarżonego — miał wyraźne lewicowe poglądy.
 Gen. Rowecki w listopadzie 1939 r. wyraził się w rozmowie, że przyszła Polska musi być czysto, chłopsko-robotnicza i nie ma powrotu do tego, co było przed wojną. To powiedzenie gen. Roweckiego uwiecznione jest w dokumentach, znajdującym się w aktach sprawy.
 Gen. Rowecki postawił oskarżonego w 1940 r. na czele instytucji powołanej do wychowania Armii Krajowej, to jest na czele Biura Informacji i Propagandy.

B. I. P.

Podstawy personalne pod B. I. P. kładł Mieczysław Niedziałkowski, który wybrał kierownika informacji politycznej, w osobie inż. Jerzego Makowieckiego. Zapewne nie bez jego wpływu znaleźli się tam również jako główny referent polityczny: Jerzy Szuriga, ob. Wiczkowicz ze Stronnictwa Demokratycznego, Adam Práchnik i wielu innych zdecydowanych demokratów.
 Wymieniam świadomego nieobsczyków — oświadcza osk. Rzepecki — bo nie wiem, czy ze względu na moją obecną sytuację żyjący dziś i pracujący na odpowiedzialnych stanowiskach członkowie BIP byłiby wdzięczni, gdybym tu rzucał ich nazwiska.

Zeznający wywodzi, że kierowane przez niego miało na celu nadanie AK wyraźny demokratyczny charakter. W roku 1941 zapoczątkowana została ankietka pt. „Oblicze duchowe wojska”, która rozsyłana została do szeregu osobistości ze świata politycznego i w ramach AK. Ankietka ta, mająca na celu spowodowanie dyskusji publicznej, na temat linii rozwojowej wojska, została wydana w wydawnictwie konspiracyjnym „Sib” Zbigniewa Trzebieży „Rozwój państwa”.

Drugim aktem z tej działalności było wydanie jako książki broszury Tadeusza Hołdewicza z r. 1931 pt. „Oficer Polski”.

Niestety, zbyt wiele sił działało jednak w tym kierunku by do takiego wychowania Armii Krajowej nie dopuścić.

Pod koniec r. 1940 powstała nowa instytucja, osk. po. uznawanie z gen. Roweckim spowodował skierowanie „Sib” Zbigniewa Trzebieży „Rozwój państwa” do 33 do naczelnego delegata Rządu, Cyryla Ratajskiego. Dowódca AK oskarżony na konwencjach zadekretowania przez rząd zawieszania szerokiej reformy społecznych, w tymu tych, które dziś są realizowane, ażeby w ten sposób stronnictwa, dające platformę rządową, przyjęły oczywiście zobowiązanie przeprowadzenia tego rodzaju reform. W tym czasie Delegatura przejęła

Piekalkiewicz, który w czasie krótkiego urzędowania nie zdążył nie zrobić i w lutym 1943 r. został aresztowany, odpis posiadał do Naczelnego Wodza do Londynu. Oddźwięk nastąpił dopiero po długim czasie już po śmierci Sikorskiego, w postaci depechy, w której Naczelnym Wodzą zapytuje, o jakich reformach społecznych myśli dowódca AK. Odpowiedź ta była niemal już sformułowana, jako minimum przewidywała ona radykalną reformę rolną, uspołecznienie przemysłu i wprowadzenie rad zakładowych.

Nowy dowódca AK, Bór, stał jednakże na stanowisku całkowitej abstenencji politycznej i wszystko, co traciło działalność polityczną, przekazywał delegatowi Rządu.

Oskarżony Rzepecki oświadcza, że w jesieni 1943 r. podjął nową inicjatywę, a mianowicie wystąpił z wnioskiem, dotyczącym konieczności wydania za czasami manifestu powstańczego, który by uchwaliła Rada Jedności Narodowej.

Na pytania w tej sprawie do Londynu, nie było żadnej odpowiedzi, poza pytaniem ze strony Naczelnego Wodza, czy nie chodzi tu przypadkiem o licytowanie się w reformach społecznych z PPR.

W tym miejscu osk. przypomina, że młodszy wójt polowie wojny dał się zaabsorbować wyrażny wzrost wpływów prawicy i to zarówno w kraju, jak i za granicą.

Jeśli idzie o Komorowskiego, to był on teoretycznie apolityczny, ale był niewątpliwie sympatycznym Str. Narodowego i pozostawał pod wpływem prezesa Stronnictwa Narodowego i Delegata Rządu.

W tym miejscu osk. oświadcza: „Jak już powiedziałem, czuję się uprawniony, a nawet uważam za swój obowiązek w stosunku do opinii publicznej i w stosunku do żołnierzy AK pewna rzecz odsłonić z całą otwartością. Jeżeli coś miało zabarwienie ciemne, nie chować tego, a tym znaczej wystąpi to, co było jasne”.

Wywiad i kontrwywiad

Oskarżony stwierdza, że wpływy prawicy zakorzeniły się szczerze głównie w kontrwywiadzie AK, gdzie panowały inklinacje do ONR. Osk. Rzepecki podkreśla, że nie należy myśleć wywiadu z kontrwywiadem. Miśnienie tych pałek dzieje się z niewątpliwą krzywą dla tych tysięcy żołnierzy AK, którzy w służbie wywiadu pracowali i gineli, i którzy dali swój wkład w walkę z Niemcami.

Gen. Sikorski niejednokrotnie przesyłał pochwały i podziękowania za pracę wywiadu AK. Stwierdzał on w swoich raportach, że sprzymierzeńcy angielscy prawie 75 proc. wiadomo-

sci o tym, co się dzieje w Rzeszy Niemieckiej, w przemyśle, w komunikacji, portach, na lotniskach, w bazach łodzi podwodnych czerpali od wywiadu AK. Ostatnim ważnym wyczynem było zdobycie części mechanizmu V 2, które zostały przewożone po zdobyciu ich przez wywiad AK, specjalnym samolotem do Anglii przez znanego pilota balonowego, ppik. Hynka.

Działalność kontrwywiadu natomiast przez cały czas budziła poważne zastrzeżenia, ponieważ duże wpływy posiadał tam OWR.

N. S. Z.

Oskarżony omawia szczegółowo historię NSZ. Otóż gen. Rowecki w swoich dążeniach scaleniających miał duże trudności, zwłaszcza ze Stronnictwem Narodowym. Rowecki musiał uciekać się nawet do takich argumentów: „Chyba panowie nie chcecie, żeby AK było wojskiem Centrolewu”. W listopadzie 1942 Str. Narodowe zrezygnowało z opozycyjnego stanowiska. W styczniu 1943 nastąpiła fronda w Str. Narodowym i część jej działaczy, wśród których wybitną rolę odgrywał adwokat Zbigniew Stypulkowski, dokonała połączona taktycznego z ONR, powołała konkurencyjne władze polityczne i zaczęła formować Narodowe Siły Zbrojne.

NSZ. powstały więc jako protest przeciw woleńniu do AK. Narodowej Organizacji Wojskowej. W skład NSZ, weszły oddziały ONR i część NOW.

Powstańca NSZ, spotkało się z kontrakcją ze strony dowództwa AK, które wystąpiło do Delegata Rządu, prof. Piekalkiewicza, Wobec aresztowania prof. Piekalkiewicza odpowiednie oświadczenie ukazało się pod firmą następnego delegata w marcu 1942 r. w Biuletynie Informacyjnym. Wyraźne potępienie NSZ, wywołało wzmożoną falę ataków na AK i Delegaturę. Atakowano rząd gen. Sikorskiego, wykpiwano de. okręgie itd. Choć teoretycznie uznawano legalność rządu gen. Sikorskiego, to jednak praktycznie go zwałowano.

ONR. i NSZ. nie gardziły morderstwami, które dotyczyły różnych kół politycznych, a nawet sięgały do szeregów AK. Zastępcą Rzepeckiego, inż. Makowiecki, zamordowany został wraz z żoną przez NSZ. Po śmierci gen. Sikorskiego i aresztowaniu gen. Roweckiego NSZ. wysłały swych kurierów bezpośrednio do Londynu i nawiązywały tam kontakty. W ten sposób stworzono klin dla późniejszego wcielenia NSZ. do AK.

Wymordowanie oddziału A. L.

Z kolei oskarżony omówił fakty wymordowania pod Borowem 9 sierpnia 1943 r. oddziału 163ego Armii Ludowej. Początkowo nie było wiadomym, kto to zrobił, dochodzenia trwały kilka miesięcy, a oficjalny komunikat AK. został opublikowany dopiero z początkiem listopada. Zeznający podaje, że uważa to za wyrażny przejaw tendencji prawicowej, iż rozkaz był suchy i lakoniczny, podczas gdy pierwsza redakcja rozkazu w ostrych słowach potępiała morderstwo. Ostateczna redakcja ograniczyła się do stwierdzenia, że AK. nie ma nic wspólnego z morderstwem.

Pertraktacje z N. S. Z.

Następnie oskarżony podaje szczegóły pertraktacji w sprawie włączenia NSZ. do AK. Podkreśla przy tym, że czynnik NSZ. owsakie uważały go za swego wroga i intensywnie zwalczały. Najostrzejszą formą ataku był dokument, odbity na powielaczu pt. „Żydzi w ZWZ”. Specjalny rozdział był zatytułowany „Żydzi w Błpie”. Na honorowym miejscu figurował oskarżony, a obok inż. Makowiecki, Ludwik Widerszal, prof. Handelman i inni. Ludzi tych spotykały nierzadkie przykrości, w końcu wszyscy zostali bądź to przez ONR. zamordowani, bądź też wydani Niemcom.

Oskarżony uważa, że wcielenie NSZ. do AK. nigdy właściwie nie nastąpiło. Ogłoszenie rozkazu przy czyniło się tylko do wytworzenia

zamętu na dolnych szczeblach Armii Krajowej.

Po przewie oskarżony przystąpił do omówienia stosunków polsko-radzieckich jako jednego z źródeł tragedii AK. Przeprowadza on dłuższy wywód, sięgając do czasów przedwojennych. Po tym zaś omawia sprawę bezpolecenia naszych granic przed rokiem 1939 oświadcza: „Z przykrością przekonałem się, że od r. 1932 nie zrobiono nic w kierunku obrony granic zachodnich. Najpóźniejszy akt w tej sprawie nosił datę 1932.”

W tej sprawie swoimi spostrzeżeniami oskarżony podzielił się z pułk. Horakiem. Oskarżony podkreśla, że następstwa poprzednich stosunków polsko-radzieckich były w latach 1938—1941 dotkliwie. Sikorski dokonał w roku 1941 próby zmiany tego stanu rzeczy. Rzepecki był tego samego zdania co generał. Niemal równocześnie londyńscy przełicznicy Sikorskiego nadesłali do kraju odpowiednie pisma udowodniające, że Sikorski uległ i zawiodł, bo mógł w układzie z ZSR. uzyskać lepsze warunki. Oweczesny komendant AK. gen. Rowecki, kazał głęboko schować te materiały i tylko kilku ludzi było z nimi zaznajomionych. Przynajmniej przysyłał one do kraju w większej ilości egzemplarzy, gdyż ślady ich znalazły się w niektórych organach prasy podziemnej.

Licytacja stronnictw

Omawiając sytuację wewnętrzną w kraju, oskarżony stwierdza, że stronnictwa licytowały się nawzajem w nieprzejednanej postawie w sprawie granic wschodnich, uważając, że w ten sposób popierają rząd. Po śmierci Sikorskiego do nieprzejednania doznało jeszcze wzmocnienia.

Oskarżony przypomina, jak to w jesieni 1943 r. organ Stronnictwa Demokratycznego „Nowe Drogi”, redagowany przez inż. Makowieckiego, wystąpił z artykułem poruszającym zagadnienie tzw. ślepego owietofowii.

Prawicowcy kontrwywiad AK. określili to czasopismo jako ko-

munistyczne i drukarnia wojskowa, w której drukowano „Nowe Drogi”, otrzymała zakaz udzielenia dalekiej pomocy. Podobny los spotkał pismo socjalistyczne, wydawane przez Leszka Rabego, które również było drukowane w drukarni wojskowej. Pismo nosiło nazwę „Żołnierz Rewolucjonista”. Oskarżony stwierdza, że był w ścisłym kontakcie z Leszkiem Raubem aż do momentu aresztowania.

W sztabie AK. istniały poważne wątpliwości co do celowości takiej polityki, ale wątpliwości te nie wykraczały poza ramy wewnętrznej dyskusji. W jesieni 1943 grupy oficerów AK. wystąpiły z inicjatywą porozumienia pod kątem widzenia politycznym i wojskowym z dowództwem sowieckim, którego wojska zbliżyły się już do granic Polski. Gen. Komorowski, niewątpliwie także pod wpływem swych sympatii politycznych, żadnej inicjatywy politycznej podejmować nie chciał.

Raport o sytuacji w kraju

W dwa miesiące po aresztowaniu gen. Roweckiego, oskarżony, w rozmowie z szefem sztabu AK. wskazał na niepożądany rozwój sytuacji w kraju, wypunktując, że nastroje społeczeństwa rozwijają się na lewo, gdy nastawienie kierownictwa rozwija się na prawo. Oskarżony zwrócił uwagę szefa sztabu, że nowy dowódca AK. potęgował wpływy prawicowe, przyeznili się do pogłębienia rozdźwięków w kraju, z czym łączy się zagrożenie, czy nie można by uzyskać zmiany na stanowisku dowódcy AK. Oskarżony podaje następnie, że służył Komorowskiemu ostrzy raport, chcąc go sprowokować do rezygnacji. Rzepecki cytuje niektóre fragmenty z tego raportu.

Raport charakteryzował stan społeczeństwa zorganizowanego w sposób następujący: Oboz rządowy składa się z czwórporozumienia, którego tron stanowi Stronnictwo Ludowe i z drobnych grup demokratycznych. Czwórporozumienie to jest nie bardzo szczere, bo w dużej mierze polega na wzajemnym pilnowaniu się lewicy i prawicy, by druga strona nie nie zrobiła. Opozycja lewicowa obejmująca siedem grup tzw. „centralizacji stronnictw demokratycznych, socjalistycznych i syndykalistycznych”, chciała wejść do obozu rządowego, odmawiając jednak współpracy z prawicą.

Sila opozycji lewicowej
 Osk. Rzepecki podkreślił w raporcie, że opozycja lewicowa jest zbrojna w hasła, odpowiadające najgłębszym tęsknotom mas ubogich, głodnych, nie mających nie do stracenia, a wiele do zyskania. Rzepecki podnosił dalej, że lewica jest cennym sprzymierzeńcem, że zepchnięta do opozycji może poważnie przerzucić szereg lewego obozu rządowego.

(Dokończenie na stronie 6-tej)

Sytuacja w Palestynie zaostrza się Stan wyjątkowy w Jerozolimie

Jerozolima (ob. wł.). Sytuacja w Palestynie mimo wysiłków podejmowanych ze strony przedstawicieli legalnych organizacji żydowskich w kierunku zaprowadzenia porządku i pokoju, jest w dalszym ciągu natadowana elektrycznością. W dniu wczorajszym speaker tajnej radiostacji żydowskiej należącej do organizacji terrorystycznej „Haganah” zwrócił się przeciwko wzrastającemu terrorowi na terenie Palestyny oświadczając, że następstwa dzia-

łaności bojowkarzy mogą być fatalne dla narodu żydowskiego.

Według nadeszłych wiadomości władze brytyjskie wprowadzą w najbliższym czasie na terytorium Palestyny stan wyjątkowy, z powodu powtarzających się ustawicznie zamachów, dokonywanych przez terrorystów żydowskich na osobach członków brytyjskich sił zbrojnych, stacjonujących w Palestynie.

Rzecznik agencji żydowskiej oświadczył w niedzielę według doniesienia agencji „France Presse”, że nadzieje na rychłe zakończenie konfliktu żydowsko-angielskiego rozwijały się z uwagi na przybliżający coraz szersze rozmiary terror tajnych organizacji żydowskich. Nie należy się liczyć — dodał — ze zbyt przychylnym ustosunkowaniem się rządu brytyjskiego do wysuwanych przez Żydów postulatów w sprawie przyznania szerokiej autonomii narodowi żydowskiemu na terenie Palestyny.

Agencja „France Presse” donosi o nowych zamachach, jakie miały miejsce w Jerozolimie. — Ofiarą zamachów padło 5 żołnierzy brytyjskich i 1 oficer należący do brytyjskiej dywizji apadóchronowej. Zamachowcy mimo energicznego pościgu, przeprowadzanego przez brytyjską policję wojskową, zdążyli zbiec. W związku z tym dowództwo oddziałów angielskich w Jerozolimie wprowadziło stan wyjątkowy

i wydało nakaz poszczególnym żołnierzom, aby nie wyruszali pojedynczo do miasta, ale w grupach po 4 i więcej. (pf)

Rozwój i odbudowa portów polskich

Dokończenie ze strony 1-ej

— potrafiła sprostać zadaniom nasilonemu obrotu w pierwszej połowie 1946 roku, oraz przygotowaniu rzeki Odry do zagospodarowania w roku 1947, odbudowania placówek związanych z morzem i Wybrzeżem, a przede wszystkim sfocznij do korzystnych wyników w zakresie rybołówstwa morskiego, do przygotowania do niemal dwukrotnego zwiększenia taboru pływającego w roku 1947 przez akcje rewindykacyjne, zakupy zagraniczne, dostawy UNRRA i budownictwo własne, znakomitego postępu w usprawnieniu energetyki Wybrzeża, uporządkowania podstawowych zagadnień pracy, pracy i aprowizacji. Sposród podstawowych trudności, hamujących rozwój Wybrzeża, ciąży nadal jedynie problem mieszkaniowy w Gdyni i Gdańsku.

Jeśli chodzi o nowe zadania — Zjazd wysuwa: a) zaplanowanie odbudowy wschodniego i zachodniego skrajda Wybrzeża do poziomu osiągniętego w ramach zespolu Gdynia — Gdańsk, b) sięgnięcia w odbudowie portów do robót wieloletnich o znaczeniu podstawowym, c) podjęcia wysiłku dla nadania portom charakteru ośrodków handlowych i transportowych, d) zwrócenia szczególnej uwagi na związanie całego społeczeństwa z morzem przez wyehowanie morskie młodzieży szkolnej i robotniczej, e) zwiększenia wysiłku organizacyjnego i inwestycyjnego na odcinku budownictwa mieszkaniowego, przy czym Sopot ma być tylko terenem mieszkaniowym i urządzeń zdrowotnych i społecznych, f) osiągnięcia wyższego stopnia koordynacji poszczególnych działań na Wybrzeżu. (kabe)

Końcowa rezolucja
 Pod koniec Zjazdu uchwalono zostały tezy ogólne następującej treści: „Zjazd, stwierdzając, że pierwszy okres pracy na Wybrzeżu został zakończony, gdyż doprowadził do uruchomienia portów w Gdyni i Gdańsku na skalę w pełni odpowiadającą dotychczaswym potrzebom obrotu zagranicznego, zapoczątkowania odbudowy i uruchomienia pozostałych portów ze Szczecinem na czele, związanych Wybrzeża z zaplecem siecią komunikacyjną, która — mimo luk technicznych

Sprawozdanie brytyjskiej delegacji parlamentarzystów

Grecja przed katastrofą

Londyn (ob. wł.) Wczera został w Londynie opublikowany tekst sprawozdania brytyjskiej delegacji parlamentarzystów, którzy odbyli podróż inspekcyjną we wrześniu ub. r. na terenie Grecji. W skład delegacji wchodziło 4 postów z ramienia Partii Pracy, 2 konserwatystów i 1 liberal.

Delegaci zgodnie stwierdzają, że Grecja stoi przed straszliwą katastrofą w najbliższym czasie. Zwiększona aktywność wojny domowej. Z tego względu delegaci polecają utworzenie w najbliższym czasie rządu koalicyjnego, w skład którego wchodziłby przedstawiciele wszystkich partii politycznych. Nowy rząd grecki winien podnieść Grecję gospodarczo i zaprowadzić system racjonowania. — Jak stwierdziła delegacja, wię-

sza część ludności greckiej żyje w niezwykle ciężkich warunkach aprowizacyjnych, a czarny rynek kwitnie w najlepsze na terytorium całego kraju.

Oprócz tego parlamentarzyści wysunęli propozycję wycofania oddziałów brytyjskich możliwie w krótkim czasie pod warunkiem, że względy strategiczne na tego rodzaju decyzję pozwolą. — Natomiast międzynarodowa kontrola państwa greckiego jest koniecznością, gdyż utrzymanie porządku i pokoju w tym państwie nastęrcza albrzymie trudności nie tylko rządowi greckiemu, ale i innym państwom.

Zwiedzający północne teryny Grecji, które są najbardziej zagrożone w następstwie działalności oddziałów partyzanckich, delegaci stwierdzili, że likwidacja łączącego się między ekstremistami konfliktu nie jest łatwa do przeprowadzenia.

Manifestacyjny pogrzeb ofiar katastrofy na kop. Modrzejów

Sosnowiec. W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb 35 górników i ładowaczy, którzy zgineli w katastrofie kopalnianej w Niwce. Pogrzeb 13 górników polskich odbył się osobno przy udziale 15 tys. osób z całego Zagłębia i Śląska oraz przedstawicieli władz państwowych, partii politycznych. Zwłazków Zawodowych itp.

kilka orkiestr oraz ponad sto pocztów sztandarowych. Nad trumną tragicznie zmarłych górników między innymi przemówienia pożegnane wygłosił: płk. Ochab, dyr. DZPW Szczepański i przedstawiciel Rady Zakładowej kop. „Modrzejów” Fr. Duch. Szczegóły uroczystości pogrzebowych podamy w dzisiejszym wydaniu południowym „Dziennika Zachodniego”. (p)

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH
JOLAN FÖLDES — MUSZĘ WYIŚĆ ZA MAŻ
 Z. Sztaba — Gieda przestaje notować
 G. Kaus — Przejazd
 G. Kaus — Jutro o dziewiątej
 Vioki Baum — Podróż
 Vioki Baum — Karzeł Ulle
 M. Luczyńska — Zmiana War.
 ty
 M. Ostensó — Korzeń Mandragory
 W. Lidin — Syn
 Emil Ludwig — Trzej Tytani
 B. Newman — Szpieg
 Ph. Gibbs — Czerwona Rzeka
 Ph. Gibbs — Zęby smoka
 WKRÓTCE WYJDZIE Z DRUKU:
 W. Lidin — POSZUKIWACZE oraz G. Kaus — ZAKOCHANI
 Stanisław CUKROWSKI Warszawa. PIUSA XI NR 43 91

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Szkoła Emila Allaisa

Najnowsze zdobycze techniki zjazdowej

Narciarstwo górskie przeszło w ostatnich 20-tu latach ciekawą ewolucję, przede wszystkim jeżeli chodzi o technikę zjazdu. Norwegowie, uważani przed tym okresem za najlepszych narciarzy świata, musieli pod względem technicznego opanowania nart w terenie wysokogórskim, ustąpić mieszkańcom krain alpejskich. I o ile narciarze północy, w zakresie biegów t.zw. „langlaufów” i skoków, na pewno na długie lata pozostaną niezrównanymi mistrzami, to w narciarstwie zjazdowym będą musieli ustępować Alpczykom.

Technika zjazdu doprowadzona została do perfekcji. Już w ostatnich latach przed wojną fenomenalne opanowanie zjazdu przez Szwajcarów, Austriaków i Francuzów, graniczyło z najwyższej klasy akrobacją. Technika zjazdowa w terenach wysokogórskich prawie zupełnie wyeliminowała stare elementy szkoły narciarskiej, jak opory, plugi i niektóre rodzaje chrystianii, nie mówiąc już o zupełnie przestarzałym telemarku. Podstawową zasadą nowoczesnej techniki jest zamach. Wszystkie techniczne elementy zjazdu, wykonywane, są przede wszystkim sposobem zamachowym. Siła mięśni przy wszelkiego rodzaju skrętach i zwrotach jest czynnikiem drugorzędym. Toteż cały nowoczesny sposób zjazdu można by właściwie określić jako technikę zamachową. Ale i ona dzieli się na pewne odmiany, a są nawet teoretycy, którzy wykluczają możliwość czystego sposobu równoległego prowadzenia nart, co jest niesłychanie ważne przy nowoczesnej technice, wychodząc z założenia, że w każdym skręcie, zwrocie, takiej czy innej chrystianii, istnieje zawsze pewien moment oporu.

Najwyższym wyrazem techniki zjazdowej są dwie szkoły: Szwajcara Romingera i Francuza, Emila Allaisa. Obaj byli już znani dobrze przed wojną, obaj dziarli tytuły zjazdowych mistrzów świata. M. in. startowali oni również w Zakopanem. Allais wykończył się niestety przed biegiem zjazdowym. Nie bez mimowolnej winy znanego polskiego zjazdowca Jana Schindlera. Jak wiadomo, warunki śnieżne na FIS-ie zakopiańskim, były fatalne: mało śniegu, gołolódz, wystające kamienie, kosówka itd. „Jojo”, jak popularnie zwano Schindlera, polecał z Kasprowego „na całego”. Mógł sobie na to pozwolić nawet przy ciężkich warunkach. Każdy kamyczek wystający, czy też przykryty śniegiem, był mu dobrze znany. Allais widząc brzoję Schindlera, nie myślał pozostawać w tyle. Zadmknął o ciężkich warunkach i polecał też za nim.

W pewnym miejscu, gdzie znowu na głowie, a rezultatem „szusu” za Schindlerem było naderwane ścięgno i umieszczenie na całym czas zawodów. Rominger,

starszy wiekiem od Allais jeździł na treningach, aby móc po tym wygrać slalom, w którym okazał się mistrzem niedoścignionym.



Pozycja wyjściowa. Narty ustawione są równolegle, blisko siebie, kolana lekko ściągnięte. Lekkie pochYLENIE DO PRZODU. Lekkie opuszczenie: cała postawa zupełnie swobodna. Oczywiście jest to postawa w zjeździe.



Dalszy ciąg zjazdu przed skrętem. Pozycja nadal swobodna. Ciało wykonuje półskret w kierunku odwrotnym do mającej niebawem nastąpić zmiany kierunku jazdy. Ręka znajdująca się po stronie wewnętrznej do kierunku zmiany po silnym zjeździe w łoku podaje się do przodu.



Skręt i ugięcie kolan w stronę zmiany kierunku jazdy równocześnie muszą być wykonane płynnie. Szybkość ruchu zależy od tempa zjazdu, tak zresztą jak przy wszystkich innych ewolucjach zjazdowych.



I wtedy następuje przejście do chrystianii, w kierunku do stoku.



Skręt i ugięcie kolan są bardzo wyraźne. W czasie zmiany kierunku całe ciało pochylone jest wprzód a ręka zewnętrzna nieco podniesiona.



Rozpoczęcie zamachu do zmiany kierunku jazdy chrystianii od stoku. Ruch wykonywany przez narciarza musi być swobodny, choć zdecydowany.



W czasie skrętu całe ciało pochylone jest wprzód a kolana silnie wyparte do przodu. Widać to bardzo wyraźnie na zdjęciu, a sposób ten jest podstawą metody Allaisa.



W połowie wykonywania zamachanego łuku silne wyprzedzenie kolan do przodu ma na celu zmniejszenie ciężaru ciała na narty.

Na zdjęciach
JAMES COUTTET
byli mistrz świata
w zjazdach

Zagłębie otrzyma Drugi basen pływacki

Bedzin, Sarmacja będzińska należy do rzędu klubów w Zagłębiu, które potrafią wykazać się nie tylko sukcesami sportowymi na boisku, ale także pozytywnymi rezultatami na polu organizacyjnym.

Dzięki wycieżonej pracy zarządu z prezesem Rasińskim na czele, posiada świetnie postawioną sekcję piłkarską, która zdobyła jesienne mistrzostwo Zagłębia, sekcję młodociekową, rozporządzającą 40 maszynami oraz sekcję ping-pongowa.

Ostatnio postanowiono stworzyć sekcję pływacką, dla której na wiosnę rozpocznie się na stadionie sportowym budowę basenu pływackiego. Bedzie to drugi basen pływacki w Zagłębiu o rozmiarach 50 x 25 mtr. Koszt budowy wyniesie około pół miliona zł. W pierwszym roku wbudowane będzie tylko kąpielisko, w przyszłym natomiast przewiduje się wykończenie szalni, kabin kąpielowych, skwerów, alejek itp.

Obeenie mobilizuje się wszystkie siły, celem zdobycia odpowiednich funduszy na ten cel.

Sarmacja nosi się również z budową domu klubowego na terenie boiska. Dom Sarmacji ma być dostosowany do potrzeb klubowych. (p)

Gliwice. Staraniem działaczy sportowych ruchliwego klubu sportowego „Piaś” została w Gliwicach uruchomiona pływacka kryta przy ul. Fabrycznej 28. Pływalnia ta ma 14,20 m. długości i nadaje się całkowicie do celów treningowych.

Wybuchła wojna. Obaj zawodnicy pracowali nad udoskonaleniem swojej techniki. Obaj mają wielu zwolenników i naśladowców. Reminger uważa, że przy najlepszej technice zjazdu trzeba używać oporu. Allais stoi na stanowisku, iż aby dokonać zmiany kierunku, krecić trzeba całym korpusem, prowadzić narty jak najhardziej równolegle, wypierając naprzód kolana, co zresztą również zaleca Rominger, i pochylać ku przodowi cały korpus.

Obok reprodukcujemy szereg zdjęć Jamesa Coutteta, Francuza, wychowanka Allaisa, który w rok po mistrzostwie świata zdobył ten tytuł ponownie dla Francji. Couttet do dziś dnia należy do najlepszych narciarzy francuskich, a pod względem technicznym jest ludyżącym wzorem Emila Allais.

Wszystkie zdjęcia, które reprodukcujemy są odbiciem metody Emila Allais. (g)

Sport pływacki cieszy się w Gliwicach wielką popularnością, tego też powodu KS Piaś zorganizował pierwszą w tym mieście sekcję pływacką. Sekcja ta została już deklaracji przyjęcia do P. Z. P. w śląskim okręgu.

Ciekawostki sportowe

Pariz (obsł. wł.). Na wiosnę odbędzie się zawody pięciarskie o tytuł mistrza świata w poszczególnych kategoriach.

Pariz (obsł. wł.). Zamiast mającego się odbyć spotkania w parskim Pałacu Sportowym między Cerdanem i Hawkinsem, odbędzie się w dniu 22 stycznia mecz między Brytyjczykiem Hawkinsem a Francuzem Daufuille, przez co brytyjska federacja bokserów chce zapobiec klęsce swego pupila, która by poniósł niechybnie w meczu z Cerdanem. (gp)

W kwietniu, światowy mistrz wszechwag, Joe Louis ma się spotkać z nieznanym jeszcze zawodnikiem. W marcu na stadionie Madison Square w Nowym Jorku, mistrz Francji w wadze średniej, Marcel Cerdan, walczył będzie o mistrzostwo świata w swej wadze. W tym samym miesiącu odbędzie się walka między Mauriello a zwycięzcą meczu Woodcock — Baksi, który ma się odbyć w początku przyszłego miesiąca. (gp)

Pariz (obsł. wł.). W skład austriackiej drużyny piłkarskiej „Austria”, która ostatnio występowała na terenie Francji, wchodzi następujący skład: Spaaie, Melchior II, Popelka, Probst, Mikolajch, Joksch, Meichior I, Rlejsch, Stroh, Stojszal i Neumer. (gp)

Pariz (obsł. wł.). W dniu 28 grudnia rozpoczęły się w Parizu zawody w tenisie stołowym z udziałem najlepszych graczy zagranicznych, a między nimi Barna, Laub, Pelsena i mistrzów luksemburskich: Gafera i Steineta. (gp)

Pariz (obsł. wł.). W dniu 28 grudnia rozpoczęły się w Parizu zawody w tenisie stołowym z udziałem najlepszych graczy zagranicznych, a między nimi Barna, Laub, Pelsena i mistrzów luksemburskich: Gafera i Steineta. (gp)

Pariz (obsł. wł.). Po międzynarodowym spotkaniu w koszykówce Francja — Czechosłowacja, kapitan drużyny czechosłowackiej oświadczył dziennikarzom, że mistrzostwa Europy w koszykówce na rok 1947 odbędzie się w Pradze w dniach od 27 kwietnia do 3 maja.

Oslo (obsł. wł.). Dzienniki norweskie ostro krytykują amerykańską drużynę hokejową, która zawiadomiła, iż nie przyjeżdża do Norwegii. Poprzednio zapewniono, że hokejowa drużyna amerykańska przyjeżdża do Norwegii, lecz prawdopodobnie porażki, które ponięśli w Szwecji osłabiło ich samopoczucie.

London (obsł. wł.). Jackie Patterson, mistrz świata w wadze muszej i mistrz Wielkiej Brytanii w wadze koguciej, spotka się w najbliższym czasie z mistrzem Australii, Mickey Francis. (gp)

London (obsł. wł.). Jackie Patterson, mistrz świata w wadze muszej i mistrz Wielkiej Brytanii w wadze koguciej, spotka się w najbliższym czasie z mistrzem Australii, Mickey Francis. (gp)

Joe Louis

Schmeling - propagatorem hitleryzmu

Po zakończeniu swego objazdu po różnych miastach Stanów Zjednoczonych, który stał się dla Louisa nieprzerwanym pasmem zwycięstw, podpisał on kontrakt z Bobem Pastorem, doskonale się zapowiadającym, młodym zawodnikiem ze stanu Nowy Jork. Pastor w swej karierze bokserkiej wygrał dwadzieścia spotkań ze stoczonych dwadzieścia jeden. Menager Pastora, Jimmy Johnson, będąc całkowicie przekonany o wielkim talencie swego pupila, zabiegając usilnie o podpisanie kontraktu z Louisem, na co się ten wreszcie zgodził, tak że doszło do ustalenia terminu spotkania na 27 stycznia 1937 roku.

Przed spotkaniem Johnson nie był bynajmniej wybrednym w nadsyłaniu do prasy sportowej listnych przechwałek. Oświadczył on, że „Bicykle Bob” (tak nazywane Pastora) i powodu specjalnego stylu jego walki, co można by przetłumaczyć na polski „Latający Bob”) jest cięższy od innych bokserów naszej wagi, co nie przeszkadza mu w najmniejszym stopniu w ruchliwości na ringu, tak że jest o wiele szybszy odemnie, że posiada wykształcenie kolegiálne itd. itd. Wszystko to miało wpłynąć, zdaniem Johnsona, na niewątpliwie zwycięstwo jego pupila. Pamiętam, iż na krótko przed walką wyczytałem w jednym z pism sportowych nawet następujące zdanie: „Mózg musi zwyciężyć mięśnie”.

Być może, byłem nierozsądny, lecz zawsze sądziłem, że walkę bokserką rozstrzyga się zawsze przy pomocy ciosów. Zauważyłem więc wobec jednego z reporterów sportowych, że mózg Pastora bardzo mu się przyda niewątpliwie dla obrony przed mymi uderzeniami. Musiał on przeczytać to, gdyż od tego czasu bocył się wyraźnie na mnie.

Dzienniki i pisma sportowe poświęcały nadchodzącej walce wiele uwagi, co nie było bynajmniej rzeczą dziwną, jeżeli się przytomni, że głównym jej organizatorem był Johnson, umiejący się zabrać odpowiednio do rzeczy. Przedspzedaż biletów przyniosła okragłą sumę 115.000 dolarów. Sądząc, że była to największa suma zapłacona przez publiczność nowojorskiego „Madison Square Garden” za oglądanie zawodnika, posiadającego chyba tytuł mistrzowski w bieganiu tyłem. Przebieg tej walki był prawdopodobnie dla wszystkich widzów niespodzianką, gdyż w historii hokeju amerykańskiego mało było chęć a

takich spotkań pomiędzy zawodnikami wagi ciężkiej.

Maraton na ringu

W pierwszej rundzie zaczął się prawdziwy maraton. Prowadził go Pastor. Był on chyba lepszym biegaczem, niż Nurmi i Earl Johnson w dniach największej swej świetności. Później przeszedł on do sprintu, w którym osiągnął takie tempo, iż Jesse Owens wyglądałby przy nim jak pierwszy lepszy „patałach”. Musiałem się wobec tego ograniczyć do zgonienia za nim, w nadziei, że musi się on przeciwie szybko zmęczyc. Pastor był jednak nie tylko najlepszym, lecz również najbardziej wytrzymałym zawodnikiem sportowym przeze mnie w czasie mojej kariery bokserkiej.

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Schmeling propagatorem hitleryzmu

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

Po dwóch rundach Pastor zdecydował się ze mną, otrzymując silny cios w głowę z prawej ręki. Zadałem mu po rozdzieleniu nas, drugi cios, tym razem lewy „hak”.

Wciąż usiłowałem go schwytać, przyspieszając tempo pościgu w drugiej rundzie. To samo jednak uczynił mój przeciwnik. Takiej szybkości w biegu tyłem nigdy prawdopodobnie nie oglądaliśmy. Polowałem na Pastora w przekonaniu, że straci on w końcu szybkość. Udało mi się złapać go po raz drugi, co chyba zadowolę z wyjątkowemu memu szczęściu. Pastor uknął na chwilę w rogu. Zadałem mu cios, który rzucił go na sznurzy. Natarłem natychmiast, aby go zapaść z mocniejszym ciosem, zanim jednak mogłem to uczynić, Pastor powrócił do swego biegu. Próbowałem go zatrzymać i rozpocząć męską walkę, wolał on jednak nadal kontynuować swe biegi.

Jedynie dwa uderzenia

Raz jeden w ciągu szczęściu rund Pastor zatrzymał się dla zadania mi dwóch ciosów. Był to jedyny moment w całej walce, w którym przekonaliśmy się, że mój przeciwnik nie ma skrzydeł, lecz normalne dwie ręce.

Byłem wściekły z powodu przebiegu walki, więcej jednak był jeszcze wściekły Blackburn. W czasie przerwy pomiędzy dwoma rundami, zapytał mnie, dlaczego go nie uchwycę i nie naladuję ciosami, tak jak to planowaliśmy przed walką. „Well, Chappie — odpowiedziałem — za każdym razem, gdy pragnąłem go dosięgnąć, uciekał do tyłu z szybkością, w której nie mogłem mu dorównać.”

W następnych rundach Pastor nadal utrzymywał dystans. Trwało to przez dziesięć rund. Byłem zrozpaczony przebiegiem tego spotkania. Poprosiłem Blackburna o nauczenie mnie, w jaki sposób mam zapędzić przeciwnika, który nie chce walczyć, do rogu. „Nie martw się — powiedział Blackburn — nabrałem jeszcze jednego doświadczenia. Drugi raz taka okazja nie nadarzy się więcej.”

Nowy knock-out

Powróciłem do treningu. Menagerowie moi podpisali kontrakt spotkania z Nalle Brownem, z którym już niegdyś walczyłem, wyrywając spotkanie na punkty. Było to w Detroit w 1935 roku, moja siedemnasta walka zawodowa. Pragnąłem go obecnie pokonać po raz drugi. W lutym udałem się do Kansas City, gdzie miałem się zmierzyć z Brownem. Była to jedna z mych nielicznych walk stoczonych na Zachodzie.

Postanowiliśmy z Blackburnem dopuścić początkowo Browna do mnie. W pierwszej rundzie oddałem mu więcej prowadzenie, ograniczając się jedynie do blokowa-

nia długimi ciosami. Zarówno w pierwszej, jak i drugiej rundzie nie wydarzyło się nic ciekawego. W trzeciej osiągnąłem przewagę. Kilka szybkich i dobrze ułokowanych ciosów zaskoczyło go wyraznie. Rozpocząłem ofensywę. Jeszcze jedno uderzenie, jeszcze jeden „hak” pozbawiły go sił. Rozpocząłem dążyć do uzyskania możliwości zadania uderzenia, które by mogło zakończyć spotkanie. Brown umiejętnie się jednak potrafił zasłaniać. Gong zastał go w bardzo ciężkiej sytuacji, przypartego do sznurów. W czasie przerwy Blackburn rozkazał mi zakończyć walkę.

Pojedynek z sędzią

Natychmiast po rozpoczęciu się czwartej rundy, zadałem Brownowi kilka uderzeń w głowę z obu rąk, które posłały go na deskę. Przeciwnik mój usiadł na ringu, patrząc dokoła nie widzącymi oczyma. Sędzia rozpoczął liczenie. Brown wciąż jeszcze siedział. Wtedy stała się śmieszna rzecz. niespotykana chyba w historii boksu. Brown uchwycił sędziego za nogę, próbując w ten sposób podnieść się na nogi. Widownia rozpoznała natychmiast wściekłość wyjątkową. Sędzia próbował odrzucić Browna od siebie, co mu się jednak nie udało, gdyż ten trzymał się go kurezowo, podobnie jak człowiek, który się topi. Obaj upadli wreszcie na ring. Sędzia kontynuował liczenie, lecząc na ringu. Brown wciąż jeszcze siedział. Obrazek ten tak mi się wbił w pamięć, że nigdy go nie potrafię zapomnieć. Po dołączeniu do dziesiątki, sędzia podniósł się pozostawiając Browna na deskach, podszedł do mnie, ściskając mi rękę jako zwycięzcy.

Schmeling na widowni

Powróciłem znów do Stanów zachodnich, gdzie byłem witany jako tryumfator. Otrzymałem wiele zaproszeń z wielu miast całych Stanów Zjednoczonych, moi opiekunowie nie szukali już jednak dla mnie łatwych przeciwników. Chciał dać mi oglądać publiczności w prawdziwej walce. Począłem mówić, że tytuł mistrzowski Braddocka jest zagrożony, przy czym byłem wymieniany jako jego najgroźniejszy konkurent.

Urządziliśmy drugie turnieje po licznych miastach Stanów, które trwały tym razem dwa miesiące. Walczyłem z dwudziestoma bokserami. Wszystkie spotkania były dla mnie jedynie dobrym treningiem, utrzymującym mnie w doskonałej formie. W czasie tego objazdu powrócił do Ameryki Schmeling. Pragnął on walczyć z Braddockiem, który odmówił podpisania kontraktu. Schmeling pragnął uprzeżywie uzyskać tytuł posiadany przez Amerykanina. Było to największą jego ambicją.

W nowym Jorku zaczęto wówczas mówić o ponownym naszym spotkaniu w czerwcu. Ten kto zwycięży, miał się spotkać we wrześniu z Braddockiem. Schmeling odpowiedział jednak krótko: „Nie”. Pragnął on walki o tytuł. W tym czasie nastroje antynazistowskie w Stanach Zjednoczonych zaczęły już przybierać na siłę. Zaczęto twierdzić, że Schmelingowi nie uda się w ogóle ugrać w Stanach Zjednoczonych możliwości walki. Sympatie dla Schmelinga zanikły zupełnie, na skutek ciągłego używania przezeń powitań: „Heil Hitler!” bez względu na to, gdzie się znajdował. Amerykanie tego nie lubili. Schmeling zaproponował Braddockowi przeprowadzenie walki w Niemczech. Odpowiedział on jednak po raz drugi, że się nie zgadza na spotkanie z nim.

Moi opiekunowie rozwijali w tym czasie intensywną działalność. Czuliem, że czeka mnie bliższa już walka o tytuł mistrza świata. Utrzymywałem się też wciąż w możliwie najlepszej formie.

Zryw Świętochłowice — Zryw Łódź 10:6

Świętochłowice. W spotkaniu towarzyskim, rozegranym pomiędzy Zrywami: łódzkim i świętochłowickim, zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy. Sam mecz był o tyle niezwykłym, że przyniósł aż sześć nokautów. Wyniki w poszczególnych wagach (od muszej do ciężkiej): przedstawiają się następująco: Przewdzing pokonał w drugim starciu przez k. o. Kaneckiego; Kalus przegrywa w pierwszym starciu przez k. o. z Czarnockim;

Lublin. Oczekiwany w Lublinie z ogromnym zainteresowaniem występ drużynowego mistrza Śląska w boksie, RKS Batory z Chorzowa w meczu z Lublinianką zakończył się pewnym zwycięstwem drużyny śląskiej, która zrobiła na widzach jak najlepsze wrażenie. RKS Batory spotkanie to wygrać mógł w jeszcze wyższym stosunku, gdy by nie krzywdząca decyzja sędziów, która pozbawiła zawodnika śląskiego Kulę, o ile nie zwycięstwa, to pewnego wyniku remisowego.

Wyniki szczegółowe zawodów były następujące: W wadze muszej Bazarnik (B) rozstrzygnął spotkanie już w drugiej rundzie, zmuszając swego przeciwnika Kordasa do poddania się.

W wadze koguciej Górecki (B) robi największą niespodziankę dnia, zwyciężając już w pierwszej rundzie przez k. o. najlepszego zawodnika Lublinianki, Barana, uważanego za faworyta w tym spotkaniu.

Krawczyk wygrywa w pierwszej rundzie przez k. o. z Kowalskim; Rademacner zwyciężył przez k. o. w pierwszym starciu Wocłki; Chrobok nierozstrzygnął walki z Buczką; Stasiak zremisował z Pietrasikiem; Janota przegrywa przez k. o. z Taborkiem; Tyka wygrywa w drugim starciu przez k. o. z Bednorzem;

W wadze piórkowej Skupin (B) przegrał niespodziewanie przez k. o. w trzeciej rundzie z Choiną, prowadząc zdecydowanie do chwili nokautu na punkty.

W wadze lekkiej Kiszka (B) pokazał się z jak najlepszej strony zwyciężając na punkty Wodarczyka (L).

W wadze półśredniej Kula przegrywa na punkty z Zielińskim. Była to jedyna krzywdząca decyzja sędziów w tym meczu. Kula po pierwszej rundzie, w której ma zdecydowaną przewagę prowadzi wysoko na punkty. Druga runda kończy się równie jego przewagą punktową. W trzeciej rundzie zawodnik Batorygo opada na siłach i oddaje inicjatywę w ręce przeciwnika, jednak przewaga punktowa nadrobiona w dwóch rundach jest bezprzechna.

W wadze średniej Nowara (B) bez większego wysiłku zwycięża na punkty Siemiona II.

W wadze półciężkiej Koionko (B) robi niemiłą niespodziankę przegrywając na punkty z Siemionem I.

W wadze ciężkiej Kubica (B) przesądza zwycięstwo drużyny śląskiej, zwyciężając na punkty Kwiatkowskiego.

Następny mecz stoczy RKS Batory w niedzielę, 12. bm. w Katowicach z drużyną PZL Rzeszów. Mecz odbędzie się w hali Powystawowej.

Wisła — MKS Gdynia 7:9

Kraków (te. wł.). Pierwszy występ mistrza Krakowa w rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, zakończył się jego porażką do drużyny Mińskiego Klubu Sportowego z Gdyni.

Grochów — Zjednoczenie 9:7

Bydgoszcz (tel. wł.). W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Zjednoczonymi z Bydgoszczy a mistrzem Warszawy, Grochowem, zwycięstwo odniosła drużyna warszawska w stosunku 7:9. Zwycięstwo to przypadło jej po ciężkiej walce. Boksery pomorscy, będący w dobrej formie, stawili bokserom stołecznyemu skuteczną opór. Dwa punkty oddał Grochów w o. gdyż nie

wystawił do walki zawodnika w wadze piórkowej i Leczkowski zdobył punkty bez walki.

Z ważniejszych wyników spotkania należy wymienić zwycięstwo Sobkowiaka (G) walczącego w wadze koguciej z najlepszym zawodnikiem Bydgoszczy, Józwickim, a następnie zwycięstwo Koleczyskiego na punkty nad ambitnym, młodym zawodnikiem Zjednoczonych, Pollakiem, który przed tygodniem w ramach meczu Śląsk—Pomorze zremisował z rezerwowym zawodnikiem Śląska Kaczmarczykiem.

LKS — CKS 16:0

Łódź (tel. wł.). Bezapelacyjne zwycięstwo drużyny łódzkiej, która nie oddała gościom ani jednego punktu.

Zygmunt Ruud — „Na nartach przez świat”

Amerykański śnieg

W kilka godzin później przynosimy się w powietrze. Musi się trzeba przystosować ciała. Słysz do amerykańskiego tempa i to tak szybko, jak tylko można. Godzina w powietrzu i obniżamy się do Bostonu.

Jakiś przyjaciel postarał się tu o falezycie przywitanie; przybył norweski konsul, dziennikarce i szereg innych osób. Przed lotniskiem długi rząd samochodów. Na czole całego pochodu — policjant na motocyklu. Towarzystwi i okazali. Po „zaprzęgach” poznaje się wielkich panów!

Zanim to sobie uświadomimy, suniemy szumem do miasta. Syrena policyjna toruje drogę. Czerwone czy zielone światła na skrzyżowaniach nie mają dla nas żadnego znaczenia, nie są przeszkodą. Ruch kołowy zatrzymuje się, gdy tylko zawyje sy-

rena, przechodnie przystają, dziwiąc się i zastanawiając, czy to wielcy panowie, czy też wielcy przestępcy jadą.

Zajeżdżamy do bostońskiego ratusza. Według zwyczaju amerykańskiego musimy przede wszystkim złożyć wizytę burmistrzowi. Biedny to człowiek! Wciąż musi przyjmować takie wizyty, witać z uprzejmą i pogodną twarzą, pozować do zdjęć w towarzyszyście odwiedzających go. Oczywiście i my musieliśmy fotografować się z prezydentem, aby prasie dostarczyć fotografii, pod którą widniał — jak i w innych podobnych wypadkach podpis — „The Lord Mayor shaking hands with the visiting Worldchampion” — „prezydent ścisła rękę mistrza świata, który mu złożył wizytę”.

Potem następuje obiad dla prasy, na którym wiele okazałości i wielu wytwornych ludzi. Ale Birger i ja, od czasu do czasu spoglądamy na siebie i myślimy o śniegu.

Było już po północy, gdy przybyliśmy do North Convay. Po drodze wzdłuż szosy leżała gruba warstwa śniegu. Był mróz i wciąż padał śnieg. Obok hotelu przygotowywano ślizgawkę, która musi być jak lustro dla gości przybywających tu co dnia. Wstępujemy do hotelu po narty. Potem je smarujemy po to, by rano przekonano się, że pogoda zmieniła się. Świeci słońce. Napadało świeżego śniegu. Terowy wosk nie nadaje się na nowy amerykański śnieg. Zmarnięty i piękny.

Właśnie jakiś pan dokonuje tu zdjęć filmowych z udziałem miejscowej szkoły narciarskiej. Szkoła ta prowadzona jest według wzorów austriackich. Nauczycielami w niej są prawie wyłącznie Austriacy. Wykonują oni wielką i nieocenioną pracę. Amerykanie pod ich wpływem przekonali się, że narciarstwo austriackie (technika zjazdowa) jest sportem najdoskonalszym. Boisko ćwiczebne jest dobrze wybrane, świetnie ujeżdżone, ma doskonały podkład. Wyżej leży świeży puch. Szkoda tylko, że pochyłość stoku nie jest stromsza i brak większych nierówności. Trudno tu pokazać slalomową i zjazdową technikę. Ale dla nauki tanecznych ruchów narciarskich jest to miejsce wyjątkowo dobre. Podochodzimy z Birgerem jak najwyżej do lasu. Zjeżdżamy tak szybko jak tylko można, wielkimi łukami wprost na fotografa, który chciałby nas sfilmować. W dużych skrętach zakreśliamy „osemki”, starając się równocześnie być jak najbliższe

siębie, tak że jeden drugiemu krzykuje tyły nart. Śnieg jest wprost idealny. Wszystko znakomicie wychodzi. Z fotografami umówiliśmy się, że ma stać pewnie i frontem, a mniemy go o włos, w przekonaniu, że się przewróci. Ale gdyśmy go pedem mijali, każdy z jednej strony, ścinając go niemal z nóg, stał pewnie i nie mrugnął ani brwią. Wprost przeciwnie, domagał się więcej takich sztuk.

Więc my znówu do góry — i w dół z jeszcze większą szybkością. Puszczaemy się pełnym tempem wprost na niego. A ten tylko filmuje. Jest mu wszystko jedno, że za moment możemy w niego wpaść. Tak ciasno jak to tylko jest możliwe, zakreślamy jeden obok drugiego krystianiami i tuż przed nim, aż śnieg wylatuje w górę, a ten dalej stoi, jak by się koło niego nie działo. Flegmatycznie czyści szkła aparatu i swoje okulary. Prosi o więcej i jeszcze szybciej. Spojrzeliśmy na siebie z Birgerem.

Mamy przegrać z tym fotografem? Narty w dół i do auta. O miło od hotelu, jak nas ktoś poinformował, jest bardzo stromy stok. Fotograf zabiera się z nami. „Jedźmy!” — mówi.

Jesteśmy pod nowym stoikiem. Wygląda pięknie. Ma wyrwy i wyrzruszenia. Wybraliśmy na złość trasę, wiodącą najgorszymi miejscami po stoku. Fotograf wybrał sobie wygodną pozycję: 10 mtr. pod najwyższym pagórkem. Birger puszcza się w dół pierwszy.

Zjeżdża, aż świszczy, za nim chimura śniegu, aż radość patrzeć. Na ostatnim pagórku skończył: wznosił się pół metra ponad fotografa, rozsunął nogi gdy go mijał, tak że nie groziło mu żadne niebezpieczeństwo, następnie szybko ściągnął nogi razem i wyładował... ale za chwilę kropli nim, lecz znów stanął, zrobił mimowoli salto mortale i wszystko zakończył pewnym finałowym wyładowaniem.

Złosiły fotografa! Stoi zupełnie spokojnie i komunikuje, że nie zdążył złapać ostatniego salta! Na to wróciliśmy najkrótszą drogą do hotelu i spożyli solidny obiad. Teraz tego człowieka udziadamy. Odpoczęliśmy jeszcze chwilę i znówu w pole na śnieg. Żadni walki rozglądamy się za fotografem. Stawił się co do sekund. Szedł uginając się pod aparatami.

Wzieliśmy go na małą skocznię. Dużo ludzi poszło za nami. Na progę nalożyliśmy śniegu, aby nas odpowiednio wyrzucało. W

górę! Teraz będzie chyba za dużo wolny! Skakaliśmy kilkakrotnie. W naj wyższym punkcie stając nieniał w powietrzu, a potem zeskok na płaskie. Piękny trening. Fotograf był jednak zaspokojony tylko częściowo.

Aż na koniec. Birger leci ukośnie, kierując się między publiczność, widzi stojącego fotografa, który filmuje i niemal w momencie największego nachylenia, chce przed nim uchylić się bokiem, co fotograf również czyni, obaj znajdują się w jednym punkcie i za chwilę... jeden przez drugiego wali się w dół, aż do równego terenu. Obaj rozbawieni. Birger włożył fotografa głowę gdzieś pod brzuch.

Ludzie w krzyk. Biegają po lekarza! Podnoszą rozbawionego fotografa, który zapewnia:

— Nakręciłem to! Mówię wam z całą pewnością nakręciłem! Birgerowi oczywiście też się nie nie stało. Publiczność nie mogła wyjść z podziwu, że obaj są żywi i caśli.

W ten sposób wygraliśmy spotkanie.

Na drugi dzień pokazało się, że cała historia nie była się jednak bez następstw. Birger copperski nie złamał sobie żadnej kości, ale naderwał kilka mięśni, a uparty operator, który jak się następnie okazało, był jednym w tej miejscowości lekarzem, musiał przeleżeć tydzień w łóżku, kurując się od potłuczeń. To było mniej przyjemne.

Było to w czwartek, a w niedzielę mieliśmy skakać w Chicago. Lekarz utrzymywał stanowczo, że jest to nie możliwe, a i Birger miał pewne wątpliwości.

Rozmowa telefoniczna z przedstawicielem Amerykańskiego Związku Narciarskiego, Rogerem Langeleyem wyjaśniła w międzyczasie naszą sytuację na gruncie amerykańskim. Oświadczył on nam, że Związek Amerykański postanowił, iż wszystkie zawody, na których będziemy z Birgerem startować, będą się odbywały według przepisów i postanowień FIS. Nie mamy nic przeciwko temu, abyście u nas startowali — oświadczył przedstawiciel — a wprost przeciwnie, jesteśmy bardzo zadowoleni, że amerykańscy skoczkowie będą mogli z wami konkurować i tym samym poprawić swe wyniki!”

To samo już oddziało na poprawę zdrowia Birgera. Następnego dnia ruszamy. Autem do Bostonu. Następnie samolotem do Nowego Jorku. Tu spotkaliśmy się z najlepszym amerykańskim skoczkim Nilssem Eie i razem udaliśmy się do Chicago.

Nowy skandal na boisku

podczas meczu HKS — Naprzód Janów

Szopienice. Mecz o mistrzostwo klasy A grupy pierwszej pomiędzy drużyną HKS i Naprzodu z Janowa zakończył się skandalem. Na 2 minuty przed zakończeniem gry, w chwili, kiedy gospodarze mieli egzekwować rzut karny, podyktowany przez sędziego za popełnioną rękę przez Góreckiego na polu karnym, część graczy Naprzodu na polecenie kierownika drużyny opuściła boisko a ponadto sympatycy Naprzodu wkroczyli na boisko, uniemożliwiając kontynuację gry.

Do chwili przerwania meczu, wynik brzmiał 2:1 (0:1) na korzyść Naprzodu.

O samym meczu należałoby wspomnieć, że toczył się on pod znakiem lekkiej przewagi gospodarzy, którzy przeważali wybitnie w pierwszej części zawodów, waląc z wiatrem, kiedy to zdobyli regularnie dwie bramki, z których tylko jedna została uznana za przez sędziego. Po przerwie Naprzód ma 30-minutowy okres przewagi, jednak bramkarz HKS, Kaczmarczyk, będący najlepszym zawodnikiem na boisku, wyłapuje wszystkie strzały napastników Naprzodu. Końcowy okres gry należy znów do gospodarzy. Naprzód, chcąc utrzymać wynik 2:1, broni się rozpaczliwie. Cała drużyna przebywa na ws-

nym polu karnym. Gospodarze mają trzy okazje zdobycia bramki, z których jednak obrońcy Janowa wychodzą zwycięsko, wybijając w ostatnich momentach piłkę na kornier. Po jednym z takich kornierów prawoskrzydłowy Górecki, dotyka na polu karnym piłkę ręką, za co sędzia dyktuje rzut karny. Do jego egzekucji jednak nie dochodzi z podanego na wstępie powodu.

Mecz był dość interesujący. Przedstawiał typową walkę o punkty. Naprzód górował nad gospodarzami technicznie i szybkością. Niepotrzebnie jednak gra ce jego uciekali się do gry brutalnej, psując tym samym efekt swojej przewagi nad technicznie gorszym, nie mniej jednak fair grającym przeciwnikiem. Sądząc z przebiegu gry oraz sytuacji podbramkowych, wynik remisowy byłby należytym wykładnikiem przebiegu gry.

W czasie meczu dochodziło do scysji pomiędzy graczami, które jednak tłumil w zarodku sędzia zawodów p. Michała, który w meczu tym stanął na wysokości zadania. W drużynie Naprzodu wyróżnić należy Baka i Góreckiego w ataku oraz Wilczka w pomocy. Ponadto wyróżnił się Ławowy... zbyt ostrą grą.

W drużynie HKS prócz bramkarza wyróżnić należy parę ob-

rońców Pajaka I i Greczela, którzy uniemożliwiali groźny atak Naprzodu, następnie ofiarne Fikę w pomocy oraz Jochemczyka i Piłarka w ataku.

Widzów 2.500 w czym większość z Janowa.

Zachowanie sympatyków Naprzodu w czasie meczu pozostawiało wiele do życzenia, zwłaszcza okrzyki pod adresem sędziego, który sędziował bardzo obiektywnie. Nie jest to pierwszy wypadek tego rodzaju zachowania się widzów z Janowa, którzy drużynie swej, niewątpliwie dobrej, wyrządzają krzywdę. Kierownictwu Naprzodu musi dążyć starań, by wychować sobie należyte publiczność, gdyż inaczej trudno będzie mówić o zdobyciu mistrzostwa. (k)

RUCH CHORZÓW — ZGODA BIELSZOWICE 5:1

Chorzów — Batory. Po utracie punktu w meczu z Byskawicą Ruch potrakował poważnie swego przeciwnika — bielszowicką Zgodę, która ostatnio była postrachem czołowych drużyn grupy drugiej i potrafiła im wyrzucić cenne punkty.

W meczu tym Ruch zrezygnował z „usług” weterana Peterka i wstawił na jego miejsce Skóre. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Ruchu w stosunku 5:1.

Łódź robotnicza i chłopska ćwiczy

Sport w Zagłębiu Dąbrowskim w cyfrach

Sosnowiec. Sport w Zagłębiu Dąbrowskim w czasie okupacji nie istniał, bo Niemcy zakazali działalności organizacyjnej...

Po zakończeniu działań wojennych, zaczęto na nowo organizować życie sportowe, co nie było rzeczą łatwą. Brak sprzętu i środków materialnych...

Dorobek sportowy Zagłębia (z tego 22 na wsiach) oraz liczba 2 tysiące zarejestrowanych graczy, co ma swoją wymowę...

Osłabienie to zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie nielicznej grupie starych doświadczonych działaczy sportu...

wych, którzy poświęcają się nadal pracy sportowej, służą młodszemu rądu i pomocą. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim pp. Wolskiego, Binterowskiego, Gwoździu, Andrzejewskiego, Polaka, Krawczyka, Bluszczewy, Oleksia, Piwnika, Grayba i wielu innych...

Ogółem Wydział Sędziowski w Zagłębiu liczy 54 sędziów. Gorzej jest natomiast z innymi gałęziami sportu, gdzie sytuacja, ze względu na brak sprzętu i fachowych kłobowników, jest ciężka.

W boksie Zagłębie reprezentowane jest wyłącznie przez zespół sosnowiecki R.K.U., który brał udział w rozgrywkach o mistrzostwo Śląska. Ostatnio powołano do życia sekcję bokserską przy "Warcie" zawierciańskiej.

"Biały" sport dotąd nie został jeszcze powołany do życia. Powodem tego jest w pierwszym rzędzie brak kół, które nie konserwowane uległy zniszczeniu, a na budowę nowych klubów nie mają funduszy.

kilka bliższych wycieczek. W stadium organizacji znajduje się sekcja motocyklowa przy sekcji Sarmacji.

Dodatkowo trzeba, że Klub Motocyklowy Zagłębia Dąbr. jest najstarszą organizacją sportową, a na rachunku swym ma wiele pięknych sukcesów.

W trakcie organizacji znajduje się sekcja hokejowa przy R.K.U., oraz "Czyni" - nowym klubie sportowym, powstałym przy Zjednoczeniu Dzielniarskim.

"Królowa sportów" - lekka atletyka ruszyła wreszcie z martwego punktu, dzięki pracy znanego entuzjasty p. Pawelczyka, członka zarządu Okręgu Śląskiego L.A.

Reprezentacyjny tyczkarz Śląska Mucha osiągnął 370 mtr. co jest najlepszym powojennym wynikiem Śląska. Zawody miały dobrą stronę, zasilał je poważnie szereg szereg lekkoatletów zagłębiowskich i pobudzali do pracy na tym polu wielu klubów.

RKS Batory II — KS Tur Silesia Kynok 11:5

w boksie

Chorzów. W meczu o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B, rozegranym przez drugi zespół RKS Batory z rybnicką drużyną KS TUR, zwycięstwo odnieśli chorzowianie w stosunku 11:5.

Wyniki poszczególnych walk: Waga musza: Poganiuch znokautował w pierwszym starciu Wilczka;

kogucia: Reichert niespodziewanie zremisował z Byczyką; piórkowa: Grzesiek uzyskał dwa punkty walkowerem z braku przeciwnika;

lekka: Kubica II uległ po najładniejszej walce dnia Kolonce II; półśrednia: Waloczek wypunktował Szymurę;

średnia: Grabarek już w pierwszej rundzie został znokautowany przez Polnika;

półciężka: Baernowski zwyciężył przez ko w drugim starciu Buchalika;

w ciężkiej: Latoska zwyciężył walkowerem. Sędziowali pp. Białas i Piprek.

Lechia Mysłowice — Cracovia 7:7

Mysłowice. Odbyte w Mysłowicach w niedzielę zawody bokserkie zakończyły się wynikiem remisowym. Walki w wadze półciężkiej nie rozegrano.

Wyniki były następujące: waga musza: Pietrzyca (L) przegrywa w trzeciej rundzie przez k. o. z Dwrnickim (C); w wadze koguciej Brzeziński (L) zwycięża na punkty Styśla (C); w wadze piórkowej Brekler (L) rozstrzyga walkę w drugiej rundzie, nokautując Rapacza II (C); w wadze lekkiej Hanf II (L) remisuje z Rapaczem I (C); w wadze półśredniej Walendowski (L) przegrywa na punkty z Jabłońskim (C); w wadze średniej Kozieł II (L) znokautował już w pierwszej rundzie Piśkiewicza (C); w wadze ciężkiej weteran Wocka (L) przegrywa na punkty z Pieniżkiem (C).

Widzów ponad 1.600.

Rada PW i WF

powstała w Gliwicach

Gliwice. Dnia 3 bm. odbyło się w tuł. Zarządzie Miejskim zebranie organizacyjne Rady WF i PW. Na członków Rady powołano przedstawicieli Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, Inspektorów szkolnych, lekarzy miejskich, delegatów młodzieżowych oraz klubów sportowych.

go na terenie miasta, została ona utworzona przy Zarządzie Miejskim.

Po ustaleniu składu osobowego Rady, przystąpiono do wyboru prezydium, w sześciuosobowym składzie o którego weszli: prezydent miasta Koj, przewodniczący M. R. N. Jaworski, wiceprezosta Powala, pp. Pająk i Kolan.

O prawo reprezentowanie Śląska WMKS — Polonia (Piekary) 3:3 (2:0)

Piekary Śl. W ub. niedzielę na boisku w Piekarach Śl. odbyły się eliminacyjne zawody do Ligi Państwowej pomiędzy miejscową Polonią a WMKS. Katowice.

Zawody wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie, o czym świadczyły liczne tłumy widzów w liczbie około trzech tysięcy.

Pierwsze minuty upływały w wzajemnym badaniu sił. Oba zespoły zagrywają bezładnie, przy czym można zaobserwować wyraźne zdenerwowanie graczy. W 10 minucie atak gości stworzył niebezpieczną sytuację pod bramką Polonii, w wyniku której obrońca Winkler zawiął rękę na polu podbramkowym.

Pod koniec pierwszej połowy atak WMKS przebiega się przez jej obronę i ze strzału Wróbla zdobywa drugą bramkę.

Po przerwie Polonia, pragnąc ratować straconą pozycję, zdwoiła tempo. Gra stała się bardzo zacięta i ostra. Mało energiczny sędzia nie jest w stanie utrzymać w karchach obu drużyn a przede wszystkim gospodarzy, którzy dając za wszelką cenę do zwycięstwa, uciekali się niejednokrotnie do gry brutalnej.

Mimo niepowodzeń gospodarze nie zaprzestają atakowania bramki, milicjantów, ograniczających się do skutecznej zresztą obrony.

Dopiero w 25 minucie Wyleżałkowi udało się zdobyć pierwszą bramkę dla Polonii. Uzyskanie pierwszego gola przez gospodarzy zmieniło poważnie obraz gry.

W wyniku dalszych ataków Lituzek strzela wyrównującą bramkę. Stan remisowy 2:2 utrzymał się zaledwie kilka minut, gdyż Bieli udało się uzyskać trzeciego gola dla WMKS. Zdawało się, iż wynik ten utrzyma się do końca meczu. Wbrew przewidywaniom w ostatnich minutach Polonia zdobyła ponownie wyrównać ze strzału Lepszego.

Po zawodach, które odbywały się w bardzo gorącej atmosferze, rozwydrzona publiczność dopuściła się pobicia sędziego Morcinka. Pobicie sędziego jest wielkim skandalem i wystawia najgorsze świadectwo o wyrobieniu sportowym zwolenników Polonii. (p)

RKS ZABŁOCIE — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 2:1 (1:0)

Żywiec. W meczu o mistrzostwo klasy A rozegranym w niedzielę, drużyna żywiecka mając przez cały czas meczu wybitną przewagę, pokonała nieznacznie ambitną drużynę Śląska, w której najsłabszą linią był atak.

Obydwie bramki dla zwycięzców zdobył Talić.

WAWEL NOWA WIEŚ — WALCOWNIA CZECHOWICE 3:2 (2:0)

Nowa Wieś. O dostępnego meczu o mistrzostwo grupy pierwsz...

HKS Szopienice — Baildon 2:1 (0:1)

Szopienice. W pierwszym meczu o puchar Zjednoczenia Przem. Cynk. drużyna szopienicka zgłotała niespodziankę, zwyciężając silny zespół Baildonu.

Gra prowadzona była w szybkim tempie. Drużyna szopienicka, mimo zwycięstwa meczem z dnia poprzedniego, zagrała bardzo ambitnie i zdystansowała pod tym względem gości. Baildon zgrał w swoim najlepszym składzie, jednak renomowani jego następnicy nie potrafili sforsować doskonale grającego i tym razem bramkarza Kaczmarczyka oraz obrońcę Jochemczyka, najlepszych graczy gospodarzy.

Zdobywcami bramek u zwycięzców byli: Pająk II i Pilarek, a w drużynie katowickiej — Pol. Zawody prowadził b. dobrze p. Dublaszewski.

Pokój Nowy Bytom — Polonia Piekary 3:1 (3:0)

Nowy Bytom. W rozgrywkach pucharowych gospodarze pięknym swym występem zgotowali...

W drugiej połowie do głosu doszła Wawelownia, jednak zwycięstwa nie portafila już odebrać gospodarzom.

Bramki dla Wawelu zdobyli: najlepszy na boisku Chmielewski 2, oraz Jarząbek z karnego. Dla Wawelowni bramki zdobyli Czyżyk i Zaczek. Widzów 2.000.

AKS. MIKOŁÓW — ZWM ŁAZISKA GÓRNE 6:1 (3:1)

Mikołów. W powtórnym meczu o mistrzostwo klasy B drużyna mikołowska odniosła tym razem bezapelacyjne zwycięstwo nad ambitną drużyną z Łazisk. AKS. zgrał najlepszy mecz mistrzowski.

Zdobywcami bramek byli w AKS: Klement 3, Hajok 2 i Mroczko 1. Dla pokonanych bramkę strzelił Jargoń.

Katowice. W piątek, dnia 10. I. 47 odbędzie się w Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej nadzwyczajne walne zebranie sekcji piłki nożnej KS Pogoń, w pierwszym terminie o godz. 19, w drugim o godz. 19.30.

Udział wszystkich członków sekcji obowiązkowy. Porządek obrad podany zostanie na miejscu.

O puchar przemysłu cynkowego

swym zwolennikom wielką niespodziankę, zwyciężając mistrza jesiennego grupy drugiej.

Na drużynie Polonii znać było zwycięstwo zawodami, jakie rozegrała w dniu poprzednim z WMKS, toteż na początku meczu drużyna gospodarzy przeważała wybitnie, uzyskując 3 bramki ze strzałów Tina 2 (jedna z karnego) oraz prawoskrzydłowego Malczewskiego 1. Po przerwie Polonia dochodzi do głosu i przeważa lekko do końca zawodów.

Orzeł Brzeziny — Lagiewniki 1:2 (0:1)

Brzeziny. B. klasowy zespół Orła stawił zacięty opór drużynie Lagiewnik i uległ dopiero po zaciętej walce.

Był to mecz pucharowy.

WALKA MAKOSZOWY — KKS MYŚLOWICE 1b 6:0 (2:0)

Makoszowy. Drużyna Walki przez zwycięstwo to zdobyła jesiennie mistrzostwo w klasie C.

Jubileusz zakopiańskiej Wisły

Kwapień zwycięża w biegu płaskim

Zakopane. (tel. wł.). W dniach 4 i 5 bm. klub sportowy "Wisła" w Zakopanem urządził zawody sportowe, wchodzące w ramy obchodu 20-lecia istnienia tego klubu.

Urządzony został turniej hokejowy z udziałem krakowskiej Wisły, Piasta z Cieszyna, AZS z Lublina i drużyny jubilatów.

Turniej wygrała krakowska Wisła, która w turnieju występowała w swym najsilniejszym składzie. Pokonała ona cieszyński Piast w stosunku 7:1 (3:0, 3:1).

1:0) oraz Zakopiańską Wisłę w stosunku 29:3 (10:0, 8:2, 11:1).

Drugie miejsce zajęła zakopiańska Wisła, zwyciężając AZS Lublin w stosunku 4:3. Trzecie miejsce przypadło drużynie Piasta z Cieszyna, która pokonała AZS Lublin w stosunku 8:3.

Zakopane (tel. wł.). W ramach uroczystości jubileuszowych odbyć się miały skoki oraz zawody w kombinacji norweskiej. Niestety, brak śniegu nie pozwolił na przeprowadzenie tych konkuren-

cyj, toteż ograniczono się tylko do urzędzenia biegu płaskiego na dystansie 14 km.

Wyniki były następujące: 1. Kwapien Tadeusz (Wisła) 53,07 min. 2. Zubek Józef (SNPTT) 56,05.

Jak było w Bielsku?

Bielsko. (tel. wł.) Na stokach Klimczoka odbyły się pierwsze w roku na Śląsku zawody narciarskie, w ramach których przeprowadzono zawody w slalomie. W biegu płaskim na dystansie 12 km, zwyciężył poza konkursem znany biegacz lekkoatleta, Jurzak (SNPTT Bielsko) w czasie 0.45,40 min. Pierwsze miejsce w konkursie zdobył Tajner (Watra) 0.46,18 min.

W slalomie zwyciężył Stanco (AZS Gliwice) w czasie 1.46 min.

Lechia — Kop. Katowice 5:4

w ping — pongu

Mysłowice. W ramach drużynowych mistrzostw Śląska w tenisie stołowym drużyna Lechii pokonała groźny zespół katowickiej Kopalni w stosunku 5:4.

Najlepszym zawodnikiem drużyny myślowickiej był Kokoszka, który wygrał swoje wszystkie trzy gry.

Dalsze dwa punkty zdobyli: Madry i Kula. Dla Kopalni punkty zdobyli: Niestroj i Langner po 2.

W najbliższą środę drużyna Lechii rozegra w Mysłowicach mecz o mistrzostwo z drużyną Kopalni Kleofas z Katowic, w której występuje Pierończyk i Związek. Mecz odbędzie się w świetlicy Lechii przy Placu Wyzwolenia o godz. 18.36

Na lodowiskach Polski

Cracovia — Siła Giszowiec 8:2 w hokeju

Kraków w (tel. wł.). Rozegrany w niedzielę w Krakowie mecz przyjacielski w hokeju pomiędzy mistrzem Polski, Cracovią a drużyną Siły z Giszowca zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 8:2.

Cracovia — Polonia Bytom 5:2 w hokeju

Kraków. (tel. wł.). Rozegrany w święto Trzech Króli w Krakowie mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Polski Cracovią a bytomską Polonią zakończył się zwycięstwem Cracowi w stosunku 5:2 (3:1, 1:1, 1:0).

Wynik ten jest dla Polonii sukcesem, zważywszy, że w obecnym sezonie ma za sobą zaledwie kilka meczów na mistrzostwach Śląska.

Zdobywcami bramek dla Cracowi byli: Marchewczyk i Wolkowski po 2 oraz Więcek 1. Obie bramki dla Polonii zdobył Maśko

EKS ŁÓDŹ — LECHIA POZNAŃ 4:1 W HOKEJU

Łódź. Rewizyta hokeistów poznańskich w Łodzi przyniosła im w pierwszym dniu w spotkaniu z EKS-em porażkę w stosunku 1:4.

LECHIA BĘDZIE GRAŁA W SIEMIANOWICACH

Siemianowice. Mecz hokejowy Poznań — Lechia Poznań, w której występują znani hokeiści dr. Kasprzak i mgr. Ludwiczak (przedwojenny gracz katowickiej Pogoni) zakontraktowany został przez kierownictwo Siemianowiczanki na dwukrotny występ w Siemianowicach w dniach 13 i 14 bm.

Występ Lechii na Śląsku zapowiada się niezwykle interesująco. Bliżej szczegółów o meczach podamy w terminie późniejszym.

SIEMIANOWICZANKA — CKS CZĘSTOCHOWA 23:0 W HOKEJU

Siemianowice. Przygotowując się do półfinałowego meczu o mistrzostwo Polski z Wisłą, mistrz Śląska rozegrał w święto Trzech Króli przyjacielski mecz z częstochowskim zespołem CKS-u, zwyciężając go w stosunku 23:0 (5:0, 7:0, 11:0).

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGL. KATOWICKIEJ

Wtorek, dnia 7 stycznia
6.00 sygnał czasu, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka poranna, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.50 koncert życzeń, 9.30 - 11.30 przerwa, 11.30 koncert reklamowy, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.05 audycja dla świetlic robotniczych, 12.20 program z Warszawy, 13.05 muzyka obładowa, 14.00 wiadomości, 14.30 muzyka popularna, 15.00 słuchowisko dla dzieci, 15.40 piosenki Jurka Szupina, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.30 kwintet fortepianowy, 16.55 audycja dla młodzieży, 17.05 U. naszych przyjaciół, 17.25 koncert zespołu Instrum. P. R., 17.55 z życia kulturalnego, 18.00 audycja wolska, 18.30 nauka przy głosniku, 19.00 koncert symfoniczny, 19.37 sygnał czasu, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 audycja muzyczna, 21.00 słuchowisko p. p. "Pisarz ściegłenny", 21.35 program z Warszawy, 21.45 Radiowy Mięsowyjst Ludowy, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 program na jutro, 22.25 audycja rozrywkowa, 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 zapowiedź programu na dzień następnny, 23.35 koncert życzeń, 23.55 przesłanie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu i hymn.

Szwajcaria dla ofiar wojny
"Don Suisse" pomaga Polsce

Katowice. — Prócz Ameryki, Szwecji i Danii, z wydatną pomocą pospieszyli społeczeństwu polskiemu — Szwajcaria. Do Polski przybyła specjalna misja szwajcarska „Don Suisse”, czyli „Daru szwajcarskiego dla ofiar wojny”, która zaopiekowała się ludnością najbardziej dotkniętą skutkami wojny. O akcji pomocy obszernie poinformował prasę delegat na Górny Śląsk, p. Zamboni.

Jeśli chodzi o akcję charytatywną na Śląsku, to w okresie jednomiesięcznej pomocy rozdzielone zostały poważne ilości ciepłej odzieży, obuwia itp. artykułów, zwłaszcza wśród robotników, repatriantów i osiedleńców. „Don Suisse” kładzie wielki nacisk na udzielanie większej pomocy w okresie zimowym i wiosennym. Rozdział wszelkich artykułów odbywa się przy współudziale organizacji charytatywnych, jak PCK oraz niektórych urzędów jak Państwowy Urząd Repatriacyjny. W tej chwili rozdziała się dla repatriantów 5.500 pulloverów wełnianych, 10.000 ciepłych czapek, 20 tys. par rękawiczek, 3 tys. par męskich spodni, 5 tys. par wełnianych skarpet, 6.500 bluz męskich. Kolejnym rozdano 7.500 pulloverów wełnianych, a górnikom i hutnikom pracującym przydzielono: 7 tys. pulloverów wełnianych, 4 tys. koszul męskich, 5 tys. par skarpet wełnianych, 5 tys. par ciepłych kalesonów, 1.000 par

— Szwajcarska akcja charytatywna, działająca w ciągu długiego okresu działań wojennych, odczuwała potrzebę rozwinęcia swej akcji w miarę zbliżania się wojny ku końcowi. W związku z tym, Rada Federacyjna zaproponowała Izbie Związkowej, w jesieni 1944 r., uchwalenie kredytu w wysokości 100 milionów franków szwajcarskich dla ofiar wojny. Dnia 13 grudnia 1944 roku Szwajcarskie Zgromadzenie Związkowe zatwierdziło jednogłośnie propozycję w formie uchwały. Rezultatem ogólnej kwesty publicznej, było zebranie około 50 milionów fr. szw.

Pomoc dla Polski rozpoczęta została z końcem 1945 r. Pierwsze środki lecznicze i artykuły tekstylne zostały wysłane do Warszawy z konwojem Komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Pomoc na szerszą skalę wzmagła się dopiero w 1946 r. Do Polski sprowadzono różnych artykułów na sumę 10.500.000 fr. szw. (Instrumentów chirurgicznych weterynaryjnych, obuwia, tekstylii, koców, sprzętu gospodarskiego, naczyń kuchennych itp.). Prócz tych artykułów, przysłano kompletne wyposażenie wagon dentystyczny, z trzema gabinetami i pracownią techniczną oraz fachowy personel lekarski. W tej chwili wagon stacjonuje w Otwocku, a niebawem wysłany zostanie na Śląsk. Najbardziej udaną akcją na terenie Polski jest stworzenie kolonii szwajcarskiej w Otwocku, gdzie 500 dzieci spędza kolejno 6 tygodniowo wypoczynek. W ciągu roku przez kolonię tę przewinęło się 5.400 dzieci.

Początkowo zadaniem „Don Suisse” było ratowanie życia ludzkiego w dosłownym tego słowa znaczeniu. Rozdawana żywność, odzież, lekarstwa oraz budowa baraków, służących jako pomieszczenia tymczasowe, zapewniły licznym ofiarom wojny niezbędne minimum egzystencji. W dziedzinie pomocy sanitarnej prócz lekarstw, w ten sposób najbardziej dotknięte skutkami wojny, wysłane zostały misje lekarskie oraz szpitale zaopatrzone w potrzebne urządzenia.

W akcji pomocy dzieciom uwzględniono sanatoryjne leczenie

Teatr i estrada

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI im. S. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH
Dziś, dn. 7 bm. na MAŁEJ SCENIE komedia Al. Fredry „MAZ I ŻONA”. Początek o godz. 20.

TEATR ŚLĄSKI NA PROWINCJI
Dziś, dnia 7 bm. Teatr Śląski wyjeżdża do ZABRZA z świetną komedią W. Perzyńskiego „SZCZĘŚCIE FRANIA”. Początek o godz. 19.30.

Równocześnie Teatr Śląski wyjeżdża do DWORÓW k. Oświęcimia, gdzie we wtorek, dnia 7 bm. odgrywa komedię J. Bliźnińskiego „ROZBITKI” z udz. J. Leszczyńskiego. Początek o godz. 19.30.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU
Dziś, 7 i juro, 8 bm. komedia Niemcewicza „ICH DWÓCH”.

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII
W piątek, dnia 10 bm. — nadzwyczajny koncert symfoniczny, występ amerykańskich artystów: Franco Astori (dyrygent), Norman Dello Jolo (fortepian). W programie amerykańscy autorzy:

W akcji pomocy dzieciom uwzględniono sanatoryjne leczenie

Zapomogi i odszkodowania dla rodzin żołnierzy polskich, służących w armii USA

Wobec dużego zainteresowania rodzin w Polsce, ambasada RP. w Nowym Jorku podaje na podstawie informacji, otrzymanych od Office of Dependency Benefits and Veterans Administration (Urząd Opieki Społecznej i Pomocy dla Weteranów), iż wypłaty zapomóg i odszkodowań dla rodzin żołnierzy polskich, służących w armii Stanów Zjednoczonych, mogą być realizowane w wypadku, gdy żołnierz odbywa służbę lub gdy poległ, lub umarł w czasie służby w tej armii.

nansowo od żołnierza (certificate of dependency) i żołnierz musi zaakceptować potrącenia od swej pensji.

Najpraktyczniejszym sposobem załatwiania spraw zapomóg dla rodzin w Polsce byłoby składanie podań w tej sprawie przez samych żołnierzy.

Department stanu w Waszyngtonie informuje przy tej okazji, że wszystkie placówki Stanów Zjednoczonych w Polsce posiadają dokładne dane w tej sprawie, potrzebne formularze i na żądanie udziela wszelkiej pomocy za interesowanym osobom.

W wypadku śmierci żołnierza polskiego w czasie służby w armii USA, odszkodowanie lub emerytura przyznawane są wdowom, dzieciom i rodzicom, zależnym finansowo od zmarłego. Sprawy te załatwiane są przez Biuro Veterans Administration, Dependents and Beneficiaries Slaims Service, Washington 25, D. C. Rodzina zmarłego żołnierza załatwiać może sprawy emerytury bezpośrednio z urzędem lub przez inne osoby czy instytucje, jak np. konsulat lub ambasada. Każdy wypadek rozpatrywany jest indywidualnie i przyznawanie odszkodowania lub emerytury może być dokonane dopiero po otrzymaniu wszelkich danych, od nośnie żołnierza i jego służby.

Jednym z warunków przy przyznawaniu zapomóg lub odszkodowania, które odczuliby Niemcy po zawarciu pokoju. Premier Anglii obawiał się, że Niemcy, wobec ciężkich warunków pokojowych odmówią podpisania traktatu wersalskiego, co z kolei zmusiłoby synów Albonu do marszu na Berlin, podlegającego z sobą dalszy i — zdaniem jego — niepotrzebny przewrót krwi. Sąd więc pochodził humanitaryzm Lloyd George'a wobec zbawionych floty i kolonii, a za tym nie zagrożających już Anglii — Niemców. Słusznie stwierdził wówczas Tomasz Masaryk, że przez marsz na Berlin „nie poległ więcej ludzi, niż może ich polec przez przyszłe stosunki wynikające z niedość określonego pokoju”.

W traktacie pokojowym, zawartym z pokonanymi Niemcami koniecznością dziejową było oddzielenie od nich obszarów zrąbowanych narodom sąsiednim w ciągu wieków, a nade wszystko zlikwidowanie, choćby przy pomocy pruskich metod kolonizacyjnych, wyspy niemieckiej w Prusach Wschodnich. Zwycięzcy i upokorzony naród niemiecki ugryzły się, uznały wówczas zwycięstwo Ententy, zrozumiałby, że Rzesza Niemiecka została lślonie pobita, a zagrożenie siły — Machtfraze — ostatecznie rozwiązane. Wytworzony w ten sposób nastrój psychologiczny sprzyjał utrzymaniu trwałego pokoju.

Traktat w Wersalu nie był przeto prawdziwym traktatem pokoju, kończąc bowiem wojnę z lat 1914—18, nie położył kresu stanowi wojennemu, nie uwolnił Europy od grozy okrutnego imperializmu pruskiego. Wojna, nie uwieczniona rozstrzygającym zwycięstwem mocarstw Ententy, była nie tylko olbrzymim błędem dyplomatycznym, lecz także zarodkiem przyszłych tragedii. Wojna nie zmieniła nic w psy-

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

chodzącej polityce, że „zbrodnie, popełnione przez Teutonów są bezsprzecznie dotworzone, niż je można wyrazić, i nie ma na nich kary, dozwolonej przez sumienie ludzkie, która byłaby zbyt wielką”.

Chronika lokalna

W BYTOMIU — Redakcja i Administracja mieści się przy Placu Stawina 10, nr. tel. Bytom 24-18.

W GLIWICACH — Redakcja i Administracja mieści się przy ul. Zwycięstwa 31, tel. Gliwice 44-13.

W SOSNOWCU — Redakcja i Administracja mieści się przy ul. 3-go Maja 23, tel. 62-479, Administracja przyjmuje ogłoszenia z terenu Zagłębia.

Katowice. Na biednych powiatu katowickiego wpiął Powiatowy Urząd Ziemi kwotę 15.000.

Powiatowy Zarząd Towarzystwa Ogrodników Działkowych w Katowicach złożył kwotę 3.000, na ten sam cel, wzywając dalsze organizacje i urzędy do naśladowania.

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej składa wymienionym instytucjom tą drogą podziękowanie w imieniu najbardziej dotkniętej ludności powiatu katowickiego.

Na terenie całego województwa śląsko-dąbrowskiego zorganizowane zostaną wystawy, popularyzujące plan gospodarczy odbudowy kraju, pod nazwą „Od wyzwolenia do planu odbudowy gospodarczej”.

Wystawy te zawierać będą komplety tablic, wykresów i ekspozycji, ilustrujących Plan Trzyletni, jak również ilustracje przedstawiające dotychczasowe osiągnięcia z dziedziny gospodarczej wszystkich gałęzi przemysłu.

Wystawy będą miały w każdym powiecie charakter regionalny. (N)

Katowice. W dniu 9 bm. o godz. 17 odbędzie się w Sali Odczytowej Stow. Imżynierów i Techników Katowice, Stawowa 19 (róg Młyńskiej i Stawowej) odczyt inż. Erazma Fryczkowskiego pt. Kopalnia Węgla Brunatnego „TUROW”. Wstęp wolny.

Olbrzymie zamówienie dla Państw. Fabryki Wodomierzy we Wrocławiu

Wrocław. Jak już donosiliśmy swego czasu, wyroby Państwowej Fabryki Wodomierzy we Wrocławiu cieszą się dużym powodzeniem na rynku zagranicznym.

co przewyższa obecnie zdolność produkcyjną fabryki wrocławskiej. Przed wojną była to jedna z największych fabryk tego rodzaju w Europie.

W listopadzie ub. roku Dania zamówiła w fabryce wrocławskiej 5.500 wodomierzy dla Kopenhagi. Wodomierze wrocławskie zostały w sierpniu ub. roku wysłane na wystawę w Sztokholmie, gdzie wzbudziły specjalne zainteresowanie.

Celem zaspokojenia rynków europejskich zagranicznych, Państwowa Fabryka Wodomierzy we Wrocławiu nawiązała kontakt z fabrykami wodomierzy w Poznaniu i Toruniu dla wspólnego zorganizowania eksportu. (st)

Jak się dowiadujemy, ostatnio szereg państw zarówno europejskich, jak i pozaeuropejskich stara się o dostawę większej ilości wodomierzy wrocławskich.

Nowe działy produkcji Wytwórnia magnesów w hucie „Baldon”

Katowice (PAP). Huta „Baldon” wykonała swój plan produkcji za rok 1946 w 117 proc. W porównaniu z rokiem 1939 w wytwórni wiertel osiągnięto wydajność 163 proc., w wytwórni elektrod — 209 proc., w wytwórni łańcuchów 106 proc., w wytwórni drutów — 104 proc. na innych oddziałach produkcja dorównała przedwojennej.

Katowice (PAP). Huta „Baldon” nie ogranicza się do produkowania dotychczasowych wyrobów, ale otwiera na nowe działy produkcji. Produkuje np. noże nastalane dla przemysłu papierniczego, garbarskiego itp. pokrywając zapotrzebowanie krajowe w 70 proc. — przed wojną noże te sprowadzano z zagranicy za sumę 5 milionów zł. rocznie.

Równocześnie uruchomiono wytwórnię magnesów, niezbędnych dla produkcji popularnego radia dla wsi. Projektowana produkcja magnetów w r. 1947 umożliwiła budowanie 300.000 nowych słucharek dla wsi. Ponadto planuje się wzmocnienie produkcji elektrod do stanu, który całkowicie uzależni nas w r. 1947 od dostaw z zagranicy.

Wyrabiane w hucie łańcuchy techniczne i gospodarcze nie tylko pokrywają zapotrzebowanie kraju, ale nadwyżkę eksportuje się do Ameryki Południowej, skąd m. in. otrzymamy tak potrzebne nam kory.

W rocznicę śmierci Adama Didura

Chłowiek, którego nazwisko przed laty niemal trzydzieści naświetlił wieloletni entuzjazm i podziw całego świata. — Adam Didur — zmarł nagle w dniu 7. I. 1946 r. na śląskiej ziemi, której oddał ostatni swój czyn artystyczny i obywatelski — Operę Śląską.

światu, nowe sławy śpiewacze, że wspomnę tu wspomnieć zapowiadających się, obecnie śpiewających na scenach zagranicznych M. Nowakowskiego (bas) i Z. Pregowskiego (tenor). Z pozostałych w kraju, a obecnie u nas na Śląsku śpiewających W. Calmę, J. Lachetównę, L. Fincego czy F. Arno.

A oto po krótko dzieje jego sławnego żywota: Urodził się w Woli Sekowej koło Sanoka, w dzień wigilijny 1873 r. Uczył się we Lwowie i tu pięknym swoim głosem zwrócił na siebie uwagę znanego melomana lwowskiego J. Raspa, który zaopiekował się młodym śpiewakiem i na koszt własny wysłał go na studia do Mediolanu. Tu po zadziwiająco krótkiej, młodszej niż rok trwającej nauce, zostaje zaangażowany na miarę kłopotliwych warunkach do Nowojorskiej Metropolitan — Opery. Tam pod batutą sławnego Toscaniniego, mając za partnerów największe gwiazdy śpiewacze, śpiewa przez długie 27 lat, aż do momentu całkowitego, w pełni swoich walorów głosowych, zerwania ze sceną w roku 1932, aby po powrocie do kraju talent i wiedzę oddać dla najbliższych sereu jego rodaków.

Niezumordowany i pełen młodzieńczego zapału, po przybyciu na Śląsk objął działość wydziału wokalnego i klasę śpiewu solowego w Kammersatorium katowickim oraz, i to w pierwszym rzędzie, zakrzębnął się koło zorganizowania na Śląsku opery. Niespożyty w pracy, z wiarą w jej celowość, autorytetem swego imienia i czułym obojęciem (wszystcy, którzy go znali wiedzą, jak prawdziwym jest to określenie), potrafił stworzyć dookoła siebie krąg entuzjazmu, który pociągał i wiązał z jego owocnymi poczynaniami. W krótkim też czasie, w warunkach niezmiernie trudnych stworzył skomplikowaną machinę teatru operowego.

O Ojczyźnie swojej w dotychczas największej sławy nie zapominał nigdy. W okresie pierwszej wojny światowej, wspólnie z Marceliną Sembreich-Kochańską i Paderewskim, czynny jest w akcji propagandowej na rzecz Polski, za co też w uznaniu jego zasług rząd Rzeczypospolitej dekoruje go Orderem Krzyża Polonii Restituta, z wstążeczką nie roztawał się nigdy, aż do momentu niespodzianej śmierci.

Pamiętamy wszyscy z jakim żalem wzniesieniem przypominaliśmy w lecie roku 1945, po raz pierwszy po wojnie w Polsce wystawiona „Halce”. Potem przyszedł szereg oper następnych. Najbliższe dni w planach Jego przynieść miały „Traviatę”, dalsze tygodnie „Straszny Dwór”, „Rigoletto” i dalekie szerokie plany, wyjazd z zespołem za granicę i...

On to stosunkami swoimi i pomocą dłońmi wprowadził w wielki świat muzyczny J. Kiepurę, jak również J. Czaplńskiego. Jego znanstwo i talent pedagogiczny przysporzyły Polsce, a być może i

... Śmierć przerwała realizację szlachetnych zamierzeń wielkiego artysty, okrywając nas wszystkich, którzyśmy Go znali, Ziemię Śląską i całą kulturą Pilske wielką, serdeczną żałobą... Józef Michałowski

Pamiętaj o biednych! złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Pamiętaj o biednych! złóż ofiarę na Pomoc Zimową

GLIWICKA SPÓŁKA PAPIERNICZA
Sp. z o. o.
donosi uprzejmie, że dniem 1 stycznia 1947 r. przeniosła swoje biura sprzedaży
na ul. Mikołowską 27, tel. 49-75
Posiadamy stale na składzie: papiery, kartony, tektury, torby handlowe, książki handlowe, koperty i inne przetwory papierowe, po cenach fabrycznych - komercyjnych. 90

Nagrodę
wypłace każdemu, który udzieli mi wiadomości o ojcu moim
Wacławie Pierzyńskim
zamieszkałym ostatnio w Krzemieniu na Wołyniu, a który w r. 1945 jako repatriant miał wrócić na Ziemię Zachodnią.
Wiadomość: Wanda Moszkowska, Kraków, Miodowa 23 B. (PAP) 92

Ogłoszenie o likwidacji
Wojewódzki Pełnomocnik Akcji Siewnej na wojew. śląsko-dąbrowskie w Katowicach podaje do wiadomości, że na podstawie zarządzenia Głównego Pełnomocnika Akcji Siewnej z dnia 30 listopada 1946 r. L. dz. A. S. IV/662/L/M — instytucja ta na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego znajduje się w likwidacji, która trwać będzie do dnia 28 lutego 1947 r.
Celem ostatecznego zlikwidowania zaległości — Wojewódzki Pełnomocnik prosi o zgłaszanie wszelkich pretensji pisemnie na leżycie umotywowanych i udokumentowanych pod adresem: Wojewódzki Pełnomocnik Akcji Siewnej — likwidacja — Katowice, ul. Kobylińskiego 4, w terminie do dnia 31 stycznia 1947 r. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane. 52
Wojewódzki Pełnomocnik Akcji Siewnej: (→) Głowacki Tadeusz

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO W ŁOŹY
zatrudni
na terenie Łodzi i Ziemi Zachodnich na stanowiska inspektorów kontroli osoby, posiadające odpowiednie kwalifikacje, wykształcenie ogólne i zawodowe, praktykę w zakresie księgowości i kontroli możliwe w branży papierniczej.
Zgłoszenia, należycie udokumentowane wraz z życiorysem, kierować: Główny Inspektor przy C. Z. P. P., ul. Stródmiejska 11, tel. 134-50 Warunki do omówienia. (PAP) 93

Ogłoszenia do »Dziennika Zachodniego«
przyjmują Oddziały Redakcji i Administracji „Dziennika Zachodniego“
Bytom, pl. Stalina 10, tel. 24-18
Gliwice, ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13
Jelenia Góra, ul. Kolejowa 18, tel. 22-00
Wrocław, ul. Kościuszki 49, tel. 253
Sosnowiec, ul. 3 Maja 23, tel. 624-79
Częstochowa, Al. Najśw. Marii Panny 35, tel. 21-67
oraz Księgarnie Sp. Wyd. „Czytelnik“:
Chorzów, Zabrze, Rybnik, Bielsko, Cieszyn, Opole, Nysa, Prądnik, Grodków, Lubliniec, Tarn. Góry

Państw. Koedukacyjne Liceum Ogrodnicze
w Pruszkowie, poczta Pruszków, powiat Opole wojew. Śląsko - Dąbrowskie, założone na terenie byłej wyższej szkoły ogrodniczej (Pomologia) przyjmuje zapisy do końca stycznia 1947 roku na 5 miesięczny kurs przygotowawczy „zerowy“ dla kandydatów(tek), którzy ukończyli 3 klasy gimnazjum i posiadają praktykę ogrodniczą. Po ukończeniu kursu i złożeniu egzaminu, kandydat(tek) przejdą na I kurs liceum. — Zgłoszenia i zapytania kierować do sekretariatu dyrektora liceum. 76

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W OPOLU
Konkurs
Ubezpieczalnia Społeczna w Opolu ogłasza konkurs na stanowiska lekarzy:
1. Lek. Kierownika Szpitala U. S. w Zawadzkiem (50 łózek).
2. Lek. ogólny - praktykujących w Zawadzkiem, Głucholazach, Odmuchowie, Nysie, Pokoju, Niemodlinie, Frydlądzie, Groszowicach, Byczynie i innych miejscowościach położonych na terenie działalności Ubezpieczalni Społecznej w Opolu.
3. Lekarzy specjalistów: rentgenologa w Opolu okulisty w Nysie ginekologa w Nysie wenerologa w Nysie
4. Lekarzy dentystów względnie uprawnionych techników dentystycznych w Opolu, Nysie i innych miejscowościach tut. Ubezpieczalni Społecznej.
W miejscowościach Zawadzkie, Głucholazy, Odmuchów istnieje możliwość równoczesnego objęcia stanowiska lekarza przychodni (zakładowego).
Stanowiska powyższe są do objęcia od zaraz lub w późniejszym terminie umownym.
Podania z życiorysem, do których należy dołączyć — odpisy dyplomu, prawa wykonywania praktyki lekarskiej oraz świadectwa dotychczasowej pracy należy składać w Ubezpieczalni Społecznej w Opolu, Dział Lecznictwa — ulica Trzeciego Maja 19, gdzie też udziela się bliższych informacji — w terminie do 31. stycznia 1947 roku.
Warunki wynagrodzenia zależnie od miejscowości — do omówienia.
Opole, dnia 17. grudnia 1946 r.
Direkcja Ubezpieczalni Społecznej w Opolu
Lekarz Naczelny (PAP) 94 (→) Dr. med. T. Smulikowski

NAUCZYCIELKĘ języka angielskiego wychowawczynię
do 6 letniego chłopca poszukuje się zaraz do Bytomia. — Zgłoszenia „Czytelnik“ — Bytom, pl. Stalina 9. 89

Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego
przyjmuje zaraz do biura
1 techn. maszynowego
z praktyką w górnictwie jako referenta gospodarki olejami i smarami, oraz
1 techn. maszynowego
z praktyką w górnictwie, jako referenta inwestycyjnego.
Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysem kierować do Biura Personalnego Dyrekcji Zjednoczenia względnie osobiste zgłoszenia do omówienia warunków przyjmuje Dział Maszynowy Dyrekcji Rudzkiego Zjednoczenia w Rudzie Śl., ul. Wojska Polskiego nr 1, codziennie od godz. 8—15. (PAP) 95

Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego
poszukuje
inżynierów elektryków
1 inżyniera dla Biura Planowania
3 techników budowlanych
1 techn. do Biura Maszynowego sztygarów oddziałowych do prac dołowych
sztygarów objazdowych nadzorników maszynistów wyciągowych
1 stenotypistki (PAP) 97
Zgłoszenia należy kierować do Biura Personalnego Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, Chorzów, Rynek 9-12.

Wolne posady
GOSPODYNIA do wszelkich prac domowych, chętnie starsza, na dobrych warunkach, potrzebna natychmiast, Katowice, Płebiscyowa 29 m. 8. 111g

ZARZĄD miejski w Brzegu n/Odrę poszukuje 1 inżyniera architekta, 2 techników budowlanych. Warunki uposażenia według taryfy pracowników samorządowych, mieszkanie zapewnione, własna stółka. Po danie z życiorysem własnoręcznie pisany należy przesłać do Wydziału Technicznego Zarządu miejskiego w Brzegu n/Odrę, ul. Piastowska 31. 233g

Posad poszukują
BIURALISTA, pomocnik księgowy, magazynier poszukują zajęcie. Zgłoszenia pod „3231“ do Administracji. 208g

KUPIJEMY złotniczy Szefer Luc. ter Gliwice, Matejki 12 telefon 51-67, wykonuje wszelkie prace, kupuje srebro, złoto, 181g

WOZEK dziecięcy, marka sześciana — sprzed. Zabrze, Wolności 28. 169g

FRYZJER damski, fryzjerkamanicurzystka i manicurzystka potrzebna natychmiast. Wrocław, ul. H. Kołłątaja 31. 235g

PIERWSZORZĘDNA siła ekspedientka w fabryce szuka posady od zaraz. Zgłoszenia kierować Dąbrowska Maria Zabrze, ul. 3 Maja 14 3 p. 145g

KSIĄŻKI naukowe polskie, niemieckie kupuje — sprzedaje Księgarnia — Antykwiarna, Ni. kodemski, Katowice, Jana 14. 263g

TERPENTYNA do sprzedania. Biuro Handlowe Zarębska Katowice, Kościuszki 68 telefon 334-33. 56d

MECHANIK dla maszyn biurowych potrzebny od zaraz wgl. później. Zgłoszenia Czytelnik Katowice, 3 Maja 12 pod „Mechanik“. 60d

KSIEGOWY bilansista z długoletnią praktyką w przedm. handlowych i przem. sporządza bilanse, zakłada księgowość przebiegową, wykonuje wszelkie prace z zakresu księgowości oraz rachunek szuka posady. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod „Nr 7“. 263g

KSIAŻKI fachowe, niemieckie tylko nowych wydań oraz polskie, naukowe, powieściowe kupuje stale Księgarnia Katowice, Kościuszki 25, tel. 343-34. 57d

TERPENTYNA do sprzedania. Biuro Handlowe Zarębska Katowice, Kościuszki 68 telefon 334-33. 56d

BUCHALTERKA samodzielna zaraz potrzebna. Tel. 354-58. 54d

KSIEGOWY bilansista z długoletnią praktyką w przedm. handlowych i przem. sporządza bilanse, zakłada księgowość przebiegową, wykonuje wszelkie prace z zakresu księgowości oraz rachunek szuka posady. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Katowice pod „Przebiegowy“. 314g

KSIAŻKI fachowe, niemieckie tylko nowych wydań oraz polskie, naukowe, powieściowe kupuje stale Księgarnia Katowice, Kościuszki 25, tel. 343-34. 57d

TERPENTYNA do sprzedania. Biuro Handlowe Zarębska Katowice, Kościuszki 68 telefon 334-33. 56d

DOBRE PLATNY ZAWÓD uzyskasz kończąc rządowe uposażenie
SZKOŁE SAMOCHODOWE w Zabrze, ul. Sienkiewicza 30. Czas trwania kursu 6 tygodni. Praktyka garażowa w warsztatach szkolnych. Dla przyjezdnych bezpłatne kwatery.

KSIEGOWY bilansista poszukuje pracy w górnictwie poza biurowymi. Zakłada i prowadzi księgowość oraz sporządza bilanse. Zgłoszenia do Adm. D. Zach. Wrocław, Kościuszki 49 pod „Księgowy“. 311g

KSIAŻKI fachowe, niemieckie tylko nowych wydań oraz polskie, naukowe, powieściowe kupuje stale Księgarnia Katowice, Kościuszki 25, tel. 343-34. 57d

TERPENTYNA do sprzedania. Biuro Handlowe Zarębska Katowice, Kościuszki 68 telefon 334-33. 56d

POTRZEBNA natychmiast wykwalifikowana kucharka do pan. sjonaty. Dobre warunki. Oferty: „CARMEN“ Kudowa Zdrój Słowackiego 5. 66d

KSIEGOWY bilansista poszukuje pracy w górnictwie poza biurowymi. Zakłada i prowadzi księgowość oraz sporządza bilanse. Zgłoszenia do Adm. D. Zach. Wrocław, Kościuszki 49 pod „Księgowy“. 311g

KSIAŻKI fachowe, niemieckie tylko nowych wydań oraz polskie, naukowe, powieściowe kupuje stale Księgarnia Katowice, Kościuszki 25, tel. 343-34. 57d

TERPENTYNA do sprzedania. Biuro Handlowe Zarębska Katowice, Kościuszki 68 telefon 334-33. 56d

POTRZEBNA samotna dziewczyna do domu. Bytom, Poznańska 36 m. 4. 273g

BUCHALTER — **BILANSISTA** prowadzi księgi według przepisów obowiązujących od 1.1.1947. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „3317“. 325g

KSIAŻKI fachowe, niemieckie tylko nowych wydań oraz polskie, naukowe, powieściowe kupuje stale Księgarnia Katowice, Kościuszki 25, tel. 343-34. 57d

TERPENTYNA do sprzedania. Biuro Handlowe Zarębska Katowice, Kościuszki 68 telefon 334-33. 56d

MODRZEJNA do krawiectwa może się zgłosić, Zakład kraw. Nowicki Katowice, Jana 9. 296g

KSIEGOWY bilansista poszukuje pracy w górnictwie poza biurowymi. Zakłada i prowadzi księgowość oraz sporządza bilanse. Zgłoszenia do Adm. D. Zach. Wrocław, Kościuszki 49 pod „Księgowy“. 311g

KSIAŻKI fachowe, niemieckie tylko nowych wydań oraz polskie, naukowe, powieściowe kupuje stale Księgarnia Katowice, Kościuszki 25, tel. 343-34. 57d

TERPENTYNA do sprzedania. Biuro Handlowe Zarębska Katowice, Kościuszki 68 telefon 334-33. 56d

WYTWORNIA zabawek Katowice, ul. Wojciechowskiego 44 za zgodą starosty, chłopca do wszelkich prac oraz panienki do szalowania. 296g

KSIEGOWY bilansista poszukuje pracy w górnictwie poza biurowymi. Zakłada i prowadzi księgowość oraz sporządza bilanse. Zgłoszenia do Adm. D. Zach. Wrocław, Kościuszki 49 pod „Księgowy“. 311g

KSIAŻKI fachowe, niemieckie tylko nowych wydań oraz polskie, naukowe, powieściowe kupuje stale Księgarnia Katowice, Kościuszki 25, tel. 343-34. 57d

TERPENTYNA do sprzedania. Biuro Handlowe Zarębska Katowice, Kościuszki 68 telefon 334-33. 56d